

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”.

Nr. 106

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,25 gr.
Dla rob. 3,75 gr.
Czas. do dom. 30. gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Niedziela dnia 18 kwietnia 1926 r.

Dziś i dni następnych.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Wielki dwugodzinny program!

Poczałunek w ciemności

7 aktów z życia niepoprawnego Don-Juana.

W roli głównej **Adolf Menjou** (znany jako sekretarz w filmie „Cesarzowa“)

Puść go kantem Karke'omne przygody **Rajmunda Griffitha** (Amerykański Maks Linder.)
Wielki spałek i małżeństwo z muśu

Dziś od godz. 2-ej — 2 przedstawienia

Harold Lloyd w obrazie **Grunt nie przejmować się w II aktach**
CENY 50 GR. i 1 ZŁ.

NA SEZON

sprowadzony wielki transport towarów z fabryki

Leonhardta

na garnitury męskie, palta i kostjomy damskie.

Ceny bardzo przystępne.

Ceny bardzo przystępne.

Edmund Wasilewski, Łódź

Piotrkowska № 152, telefon 44-64.

Ostatnie 3 dni.

Dramat wielkiej wojny 1914-1918,

CZARNY ANIOŁ

Arcydzieło miłości i poświęcenia w 8 akt. Dla wszystkich tych którzy meczą się w mrosach życia powojennego obraz ten będzie świętem, radością, wyzwoleniem.

W rolach głównych **Vilma Banki, Ronald Colman.** Nad program **Na przelaj!** Sportowa komedia w 2 aktach.

Passpartouts i bilety ulgowe nie waz e.

1473

Początek o godz. 5, ost. seans o 10-00



NOWY ZNACZEK POCZTOWY.

*) Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki o wartości 1 grosza nowej edycji.

Rysunek powyższych znaczków, o wymiarze 20, 2x25,5 mm przedstawia widok

Ostrej Bramy w Wilnie. W górnej części znaczka, po prawej stronie, umieszczono napis i cyfrę „gr. 1”, u dołu zaś napis „Poczta Polska” i godło Państwa. Kolor znaczka

brązowy.

Znajdujące się w obiegu znaczki 1 groszowe poprzedniej edycji są ważne aż do wyczerpania.

—oOo—

Buchalterzy-Rzeczoznawcy

— przy —

Związku Zaw. Handlowców Polskich
w Łodzi

Piotrkowska 108.

Tel. 6 85.

Ekspertyzy Kontrolne

Porady buchalteryjno-podatkowe,
Organizacja i reorganizacja księgowości,
Nadzór nad prowadzeniem tejże
Wykonanie zaległości,
Prace przy likwidacjach nadzo-
rach i upadłościach.

Ogłoszenie.

4 Okręg. Szef. Bud. w Łodzi ul. Piotrkowska 212 poszukuje pomieszczeń, położonych przy bocznicy kolejowej.

Reflektanci złożą oferty do 4 Okr. Szefostwa Budownictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 212 do dnia 1 maja 1926 roku.

W ofercie musi być wymieniona przestrzeń powierzchni zabudowań w mtr. kwadr. i cena czynszu dzierżawnego od 1-go mtr. kwadratowego w stosunku rocznym. 1454

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że w stajni miejskiej przy ul. Aleje 1-go Maja Nr. 80 jest do sprzedania 5 wybrakowanych koni.

Obejrzeć można na miejscu w godzinach od 10—ej do 18—ej.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1926 roku.

1456.

Magistrat m. Łodzi.

W WARSZAWIE PANOWAŁ WCZORAJ SPOKÓJ.

*) Wczoraj było na mieście zupełnie spokojnie. Przed biurami Urzędu pośrednictwa pracy gromadzili się w niedużych ilościach bezrobotni (autentyezni), oczekujący na pracę.

Energiczna rewizja, dokonana w „Cyraku” i przykrócenie cugli miejskiej andrusejki, odniosły zbawienny skutek. Męty wielkomięskie zachowywały się dziś spokojnie.

Po mieście krążyły patrole.

Porządku nigdzie nie zakłócono.

NOWE POCIĄGI WARSZAWA—ŁÓDŹ.

*) Z dniem 15 maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach.

Między innymi nowy rozkład jazdy wprowadza ulepszoną komunikację między Warszawą a Łodzią. Komunikacja ta pozostawiała wiele do życzenia z powodu niedo-
godnego zestawienia czasu odjazdu i przyjazdu pociągów.

—oO—

JAK FRANCUZI UZDRAWIAJĄ SWOJE FINANSE.

Paryż 17 kwietnia (pat)

Dobrowolne subskrypcje na cele u-
skrowienia finansowego Francji napływały

Co należy dziś zrobić?

Kupić numer „Prawdy”, który dziś się ukazał.
Dobabytia w kioskach. Cena 30 groszy.

W numerze szereg artykułów znanych publicystów między innymi:
Nowy projekt rejestracji złota i kosztowności
na podkład waluty,

1496

Sprawa dymisji inż. Skrzywana

i wiele innych.

Informacje, feljton.

Baczność Właściciele Nieruchomości.

W środę 21 kwietnia r b o godz. 6 po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 21, odbędzie się

Informacyjne Zebranie

właścicieli nieruchomości w Łodzi w sprawach podatkowych.
O liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd Stow. Właściciele Nieruchomości
m. Łodzi, Pomorska 21.

1460—

K I N O

DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dnia 18 do
niedzieli dnia 18 kwietnia
włącznie.

Dla młodzieży dozwolone

Wielki monumentalny film p. t.

Krzysztof Kolumb

dramat w 8 aktach osyty na tle życia i podróży genialnego odkrywcy
Ameryki — Wspaniała wstawa. — Artystyczne wykonanie. — Wieloty-
siężne tony. — Przebijające zdjęcia z natury

W niedzielę i święta od g. 2—3 pp w sob. od g. 5—4 pp. 40 gr.
i w dnie powszednie od 5—6 pp wszystkie miejsca po

Ceny miejsc na przedstawienia następujące I m. 1 zł. II m. 85 II. m. 70,

Powrót min. Skrzyńskiego z podróży.

SPRAWOZDANIE NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa, 17 k. (pat)

Dnia 17 bm. o godz. 16,10 prezes Rady Mini-
strów i minister spraw zagranicznych Skrzyński po
wrócił z podróży do Czechosłowacji i Austrii wraz
z towarzyszącymi mu szefem protokołu dyploma-
tycznego p. Stefanem Przezdzieckim, dyrektorem de-
partamentu politycznego i ekonomicznego M.S.Zagr.
p. Łukasiewiczem i sekretarzem osobistym p. Ki-
sielnickim.

Na dworcu powracającego premiera witali mi-
nistrowie: Raczkiewicz, Zdzichowski, Chądzyński
i Osiecki, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Mini-

strów i M.S.Zagr. z podsekretarzami stanu Stu-
dlińskim i Morawskim oraz członkowie poselstwa
austriackiego i czechosłowackiego.

Warszawa, 17 k. (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu 17 bm. wysłu-
chała sprawozdania prezesa Rady Ministrów i mi-
nistra spraw zagranicznych Skrzyńskiego z podró-
ży do Czechosłowacji i Austrii, przyjęła wnioszek
ministra spraw wewnętrznych w sprawie państwowo-
go zakładu higieny oraz rozpoczęła dyskusję nad
projektem osiągnięcia równowagi budżetowej.

Chińska... grzeczność.

PRZEDSTAWICIEL BOLSZEWI, ŻYD KARACHAN, WYRZUCONY Z PEKINU.

Lwów 17 kwietnia (pat)

„Gazeta Poranna” podaje w korespon-
dencji z pogranicza sowieckiego: Według do-
niesień, jakie nadeszły z Pekinu do Moskwy,
władze chińskie zażądały od Karachana na-
tychmiastowego opuszczenia stolicy. Moty-

wem tego żądania ma być fakt, że do Pekinu
mają wkroczyć bezzwłocznie wojska Czang-
Tso-Lina, które są względem Karachana wro-
go usposobione, podejrzewają go bowiem o
organizowanie zamachu na życie Czang-Tso-
Lina.

ze wszystkich stron. Poza licznymi składkami
poszczególnych osób otrzymano już sub-
skrypcję księstwa Monaco w wysokości
70,000 franków, Rady generalnej Belfortu
10,000 fr.. Związku francuskiej piłki nożnej

10,000 fr., urzędników Ministerstwa finansów
5,000 fr.. Ponadto prezesa Rady generalnej i
municipalnej Paryża oraz prefekcji departa-
mentu Sekwany i policji złożyli znaczne su-
my na wzmiankowany powyżej cel.

Nieoczekiwany epilog procesu o nadużycia w P. K. O. Linde zabity! Sprawca aresztowany.

Warszawa 17 kwietnia (pat)

Po decyzji Sądu okręgowego, że wyrok w sprawie Lindego, Baua i Hryniewiczza będzie ogłoszony w poniedziałek o godz. 10 rano. Hubert Linde opuścił gmach sądu okręgowego przy ul. Miodowej ok. godz. 4 po południu, udając się do mieszkania swego przy ul. Brzozowej. Niedaleko zbiegu ulic Celnej i Brzozowej

padł nieoczekiwanie strzał, po którym Linde z jękiem osunął się na ziemię. Strzał, skierowany w tył głowy, poniżej ucha,

był śmiertelny.

Towarzyszący Lindemu kuzyn jego Rudolf Ciwicki spostrzegł wówczas

uciekającego w przeciwną stronę jakiegoś wojskowego,

który widząc pogoń, skierował lufę bronią do Ciwickiego. Ciwicki zdołał się schronić za występ muru. Uciekającego w dalszym ciągu zbrodniarza pochwycił stojący na rogu ulicy posterunkowy.

Aresztowany sprawca zamachu zeznał w komisarjacie, że nazywa się Waclaw Cmielewski, jest sierżantem zawodowym oficer szkolnej szkoły piechoty. Śledztwo w toku.

Sojusz niemiecko-sowiecko-turecki - przeszkodą do porozumienia Ententy.

SYMPATJE STRESEMANN
DLA MOSKWI

Paryż 17 kwietnia (pat)

„Homme Libre” pisze, iż odpowiedź Stresemanna wystosowana do Sekretariatu Ligi Narodów w sprawie udziału Niemiec w pracach komisji, mającej się zająć sprawą zreferowania Rady Ligi, zawiera najdobitniejsze wyznaczenie sympatii Stresemanna dla Moskwy. Dzisiejsze Niemcy uważają, że Locarno jest równie odległe jak Genewa, lecz po marzeniach przyjdzie rozczarowanie, gdyż przechylenie się na stronę Moskwy oznacza skazanie się na wegetację w orbicie moskiewskiej, jak Turcja, państwa bałtyckie

i skandynawskie.

Paryż 17 kwietnia (pat)

„Le Journal” donosi z Berlina, że tujejsze cudzoziemskie koła dyplomatyczne uważają, iż sojusz niemiecko-rosyjski postawi Ententę wobec Ligi politycznej Berlina, Moskwy i Angory, co nie wpłynie na ułatwienie obrad komisji, mającej zbadać sprawę zmian w Radzie Ligi Narodów a w następstwie i na ułatwienie osiągnięcia porozumienia z Niemcami. Światowe echa tego sojuszu spowodować mogą dymisję Stresemanna, który nie aprobuje całkowicie tego rodzaju polityki.

W przededniu rokowań w Marokko.

Paryż 17 kwietnia (pat)

Jak donoszą z Oudżdy, generał Simon oświadczył przedstawicielom Havasa, że przede wszystkim zażąda od delegatów Riffenów przedstawienia należytych pełnomocnictw oraz przedstawi, jakie są konieczne minimalne gwarancje wojskowe jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, ażeby zabezpieczyć się przed wszelkiego rodzaju ewentualnościami na wypadek rozbitcia się rokowań.

Przyjęcie warunków przedwstępnych musi być natychmiastowe. Zawieszenie broni będzie musiało być zawarte natychmiast po pierwszej rozmowie delegatów. Gdy tylko porozumienie co do warunków przedwstępnych zostanie osiągnięte, generał Simon zaproponuje delegatom Riffenów w poniedziałek w Oudżdzie rozpoczęcie rokowań oficjalnych.

Praga 26,28
Szwajcaria 171,20
Sztokholm 237,50
Włochy 35,77.

Dolar gotówkowy w obrocie pozagiełdowych około 9,60. Rubel złoty 5,06.

PAPIERY PROCENTOWE.

10 proc. pożyczkowa 140,00; 6 proc. pożyczkowa z 1920 r. 77,25 (zł 689,66¼); 5 proc. pożyczkowa wersyjna 34,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 22,00; 4 proc. L. Z. ziemskie przedw.

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,80; handlowy 1,65; Bank Polski 50,00; zachodni 0,85; Elektryczny Dąbrow. 0,54; Częstocice 0,70; warsz. Tow. fabryk cukru 1,65; Nobel 1,30; warsz. Tow. kopalni węgla 1,80; Fitzner 0,86; Cegielski 6,60; Lilpop 0,54; Modrzejów 1,65; Norblin 0,73; Ostrowiec 0,87; Zieleniewski 10,000; Zawiercie 5,10; Zyrardów 7,25; Borkowski 0,40; Haberbusch 5,10.

—oOo—

W AMERYCE TAKŻE STRAJKUJĄ.

Nowy Jork 17 kwietnia (pat)
3000 przewoźników rozpoczęło strajk.

WIECZNE MRZONKI O... WILNIE.

Kowno, 17 k. (pat)

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że utworzenie litewskiej prowincji kościelnej nie oznacza bynajmniej zrzeczenia się Wilna, o którego uwolnienie z pod okupacji polskiej rząd litewski zabiegać będzie energicznie i w przyszłości.

Gabinet
lekarsko dentystyczny
Piotrkowska 50.
Ceny kliniczne
godz. przyjęć od 10—1 i od 4—7.

Lódź, dnia 18 kwietnia 1926 r.

Najwykwintniejsza

Kawiarnia i Restauracja

„TEATRALNA” Narutowicza Nr. 20.

M E N U.

Obiad z 3—ch dań Zł. 1.55 — od godz. 12—ej do 5—ej.

1.

Zupa szczawiowa z grzankami
Rosół z makaronem
Barszcz buljon z pasztecikiem

2.

Sztuka mięsa z ogórkiem
Błki Filansier
Schab z kapusią
Nóżki cielęce po wiedeńsku
Kielbasa z cebulą
Blankiet z ryżem

3.

Kompot mieszany
Lody waniliowe
Krem z truskawkami

Obiad z 4—ch dań Zł. 2 — od godz. 12—ej do 5—ej.

1.

Zupa szczawiowa z grzankami
Rosół z makaronem
Barszcz buljon z pasztecikiem

2.

Sztuka mięsa z ogórkiem
Omlet z grozkiem
Szczupak smażony z chrzanem
Winegret z ryb

3.

Indyk z rożną
Wieprzowinka z kapusią
Kotlet cielęcy Garnir
Polędwica po angielsku
Zrazy węgierskie
Móźdzek po polsku

4.

Kompot mieszany
Lody śmietankowe
Krem z truskawkami

Za usługę kelnerów dolicza się 10 proc. do r—ku.

Lekarz-dentysta

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50, tel. 21-36.

przyjmuje od 10—1 i od 3—6.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 17 kwietnia,
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,85

Belgja 32,78

Wiedeń 125,15

Holandja 355,90

Londyn 43,12 i pół

Paryż 20,88

Dyktatura ignorancji i głupoty.

Trzysta tysięcy bezrobotnych w Polsce, a ściśle setna ich część, urządzająca harce uliczne i wyprawy na magistraty, absorbuje władze administracyjne, polityczne, rząd, sejm, samorządy. Czy są to jedyni ludzie w Polsce, których los jest ciężki? Czy nie liczniejszą jest w Polsce armia bezrolnych i maforelnych, którymi nikt się nie zajmuje? Czy polskie i działacze robotniczy wiedzą, że doła mało rolnego, a takich jest w Polsce kilka milionów, jest nie lepsza od losu bezrobotnych? Czy zdajemy sobie sprawę, w jak ciężkich warunkach pracować musi pół miliona przeszło wychodźców polskich we Francji, Niemczech?

Nie znaczy to, byśmy chcieli zamknąć serce na niedolę pozbawionych pracy. Miejmy takie same serce i dla innych nie rujnujemy ludu, bezpieczeństwa Ojczyzny dla trzystu tysięcy skrzywdzonych, chociażby dlatego, że niedola ich spada na głowy nie narodu całego, a tych, którzy krzywdzą ten naród swoją ignorancją i głupotą.

Wina w tej sprawie zaczęła się od pierwszych dni niepodległości Polski. Klasowi przedstawiciele chłopów i robotników powiedzieli sobie, że odzyskanie niepodległości musi od razu dać korzyści materialne chłopom i robotnikom. Tak jakby Polska przeszła w ręce nowego, lepszego pana, który ma się okazać hojniejszym dla swoich poddanych. Chłopi mieli dostać ziemię, robotnicy lepszą pracę, przy lepszej zapłacie i hojnych beneficjach.

Te dwa oboje sprzymierzyły się dla wzajemnego poparcia i dzięki temu przeprowadzono w Polsce wszystkie ustawy klasowe. Sprytniejsi od chłopów przywódcy stronnictw robotniczych wystrychnęli ich na dudków, i rolnicy jednak, którzy w tej sprawie niby zarobili, źle wyszli na swoich „zdobywcach” jak rolnik na ziemi lub dobytku żywym, z których chciał więcej wyciągnąć, niż one dać mogły.

Wróćmy teraz do głównego tematu — bezrobocie i zastoju w produkcji, które jest jego źródłem. W tej sprawie są dwa tylko poglądy. Ponieważ bezrobocie większe, niż w Polsce jest we wszystkich krajach przemysłowych — w Anglii (przeszło półtora miliona), w Niemczech — cztery miliony, w Austrii nawet z 6 milionami ludności jest ówczesny milion bezrobotnych, i ponieważ bogatsze od Polski Niemcy płacą zapomogi niecałej połowie bezrobotnych, podobnie w Austrii i — niema tam żadnych rozruchów, manifestacji, więc nie żądamy od rządu i społeczeństwa polskiego tego dla bezrobotnych, czego nie mogą dać Niemcy czy Austria.

Stajemy nieraz na stanowisku, że Polska jest raczej krajem rolniczym, niż przemysłowym, i nie powinna odczuwać bezrobocia. Socjaliści argument ten często wysuwają. Dlaczego tedy Polska podlega chorobie, która objęła tylko kraje wysoko uprzemysłowane? Socjaliści często mówią o złej woli przemysłowców, niechęci do lepszego zorganizowania swoich przedsiębiorstw. Każdy zarzut trzeba udowodnić. Dowodem w tym wypadku musi być porównanie przemysłu naszego z przemysłem innych krajów, wykazanie, że zagranicą przemysł lepiej postawiony i lepiej zorganizowany, niż w Polsce, wytrzymuje większe ciężary świadczeń społecznych.

Czy tak jest? Nie, odwrotnie. W żadnym kraju niema tak krótkiego czasu pracy, takich jak w Polsce obciążeń społecznych. Jeden bardzo wymowny dowód — to interpretacja ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy. Ustaliła to niedawno odbyta w Londynie konferencja ministrów pracy Anglii, Francji, Belgii, Włoch i Niemiec z udziałem dyrektora międzynarodowego biura pracy, Alberta Thomasa, a więc ciało kompetentne, którego nawet socjaliści nie mogą nazwać wrogimi zdobywcami robotniczymi.

Konferencja ta stwierdziła: 1) do 8-mio godzinnego dnia pracy nie mogą być wliczane żadne

przerwy w pracy; 2) 8-mio godzinny dzień pracy może być rozłożony na dłuższy okres, niż jeden tydzień, w pewnych gałęziach przemysłu, szczególnie w budowlanym; 3) ustawy krajowe mogą określać maksymalny czas nadgodzin z zapłatą dodatkową od 25 proc.; 3) zawieszenie 8-mio godzinnego dnia pracy może być zarządzone w razie wojny lub niebezpieczeństwa, grożącego narodowi, a za takie niebezpieczeństwo uważać należy również przesilenie gospodarcze, zagrażające bytowi całej ludności.

Gdyby u nas zastosowano tę tylko „maksymalną” dla silnych przemysłowo krajów interpretację 8-mio godzinnego dnia pracy, zmniejszyłoby to znacznie koszty produkcji i bezrobocie w Polsce. Na te ustępstwa nie chcą się zgodzić nasze stronnictwa robotnicze, chcą utrzymać „zdobywcze”, które uważa-

ją za wygórowane socjaliści angielscy, niemieccy, francuscy.

Nie mają więc oni prawa podnosić oskarżeń przeciw rządowi, społeczeństwu, podburzać umysły bezrobotnych, podniecać ich żądania i nadzieje. Nie mają też bezrobotni ani przywódcy robotników prawa oskarżać rząd i społeczeństwo, bo oni głównie wpędzili robotników i kraj w tę sytuację i nie mają prawa żądać dalszych ofiar od narodu i Państwa dla utrzymania pozycji, których utrzymać nie mogą. Opinia publiczna powinna zająć się sprawą bezrobocia, ale z tej strony głównie i nie pozwolić się terroryzować, żądać usunięcia podburzających czynników i pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy są tutaj prawdziwymi winowajcami.

Al. Markowski

Kontrola Ligi Narodów byłaby kompromitacją.

Do tej ostateczności dopuścić nie wolno.

OSTROŻNOŚĆ NA MIEJSCU.

p) Powszechnie panuje pogląd że z trudnego położenia finansowego, w jakim się znajdujemy musimy wybrać bez odwolywania się do pomocy Ligi Narodów. Nie tylko ogół społeczeństwa, lecz również sfery obecnie rządzące sądzą, że na drodze ku sanacji gospodarczej i finansowej państwa na pierwszym miejscu znaleźć się musi zrównoważenie budżetu bez uciekania się do inflacji, a dopiero potem nastąpić mogą starania o pożyczkę zagraniczną. Tylko w takim wypadku starania te mogą być uwieńczone pomyślnym rezultatem — wtedy tylko dostaniemy pożyczkę korzystną a przede wszystkim nieprzynoszącą ujemny państwu. W obecnych warunkach tanich i dogodnych kredyt, dostać nie możemy, a na pukanie o pieniądze do Ligi Narodów nie pozwalają zasadnicze względy państwowe.

Skąd je jednak wziąć? Na to pytanie odpowiada profesor Krzyżanowski: z Ligi Narodów. Wprawdzie źródła tego wprost nie wymienia ale zdaje się że się nie mylimy, przypuszczając, iż to właśnie źródło ma na myśli. Mówi bowiem tak:

„Sytuacja byłaby bez zadawalniającego wyjścia gdyby zaciągnięcie pożyczki było niemożliwością. Na szczęście tak nie jest. Na targu wewnętrznym jej nie dostaniemy, bo jest wyczerpany. Ale stoją nam otworem targi zagraniczne jeśli zaptakamy do właściwych drzwi. Ci, którzy opowiadają o niemożliwości zaciągnięcia teraz korzystnej pożyczki zagranicznej na cele budżetowe wiedzą dobrze, gdzie jej szukać ale chowają głowę w piasek, bo nie chcą pójść odpowiednią drogą pod pozorem urojonych przeszkód politycznych. O tem, gdzie szukać pożyczki, niejednokrotnie była mowa w kraju. Ostatnio pp. Norman (gubernator banku emisyjnego angielskiego) i Strong (prez. banku emisyjnego Stanów Zjednoczonych) niedwuznacznie odradzali zastawu monopolu tytoniowego i wskazywali co robić powinniśmy”.

Profesor Krzyżanowski zdaje sobie sprawę z tego, że głosi idee bardzo

niepopularną, że steruje przeciw dumie narodowej i ambicji mocarstwowej wśród społeczeństwa bo pisze bardzo oględnie rzecz można nieśmiało. Ostrożność na miejscu, gdyż w grze jest sprawa bardzo drażliwa.

Nasuwa się tu jednak zaraz pytanie, czy na pukanie to przychylnie w Genewie odpowiedzą i czy warunki jakie przytem postawią ograniczą się tylko do upokorzeń czy nie znajdują się wśród nich ponadto takie, które zechcą naruszyć całość państwa i czy wogóle do przyjęcia. Wprawdzie Liga Narodów obejmując kontrolę nad Austrią, ustaliła przedewszystkiem nienaruszalność granic tego państwa, ale to nie jest precedensem międzynarodowym. Decydujące czynniki w Lidze inaczej patrzą na Austrię, a inaczej na Polskę. Nie widzą przy Austrii terytoriów zakwestjonowanych — bezwstydnie zrezygnują, ale zakwestjonowanych — i niema do nich chętnego pretendenta. Tymczasem z Polską jest inaczej i z tem liczyć się trzeba.

Tej ceny, za jaką pożyczkę od Ligi moglibyśmy dostać, dać żadną miarą nie możemy, a bez niej jej nie dostaniemy, zatem poco się narażać na coś co byłoby nie bardzo daleko od kompromitacji. Zgodzić się na to, co by nam Liga zaproponowała — to byłaby już jakaś najgorsza ostateczność. A przecież przed nią jeszcze nie stojemy. Jeszcze nie wyczerpalimy wszystkich zasobów naszej energii, aby własnym wysiłkiem uporządkować finanse państwa. Są jeszcze przecież ludzie w Polsce, którzy mając za sobą odpowiedni autorytet rządu i powszechną opinię w kraju mogliby wysłuchać w sejmie posłuch dla swego programu sanacyjnego i przeprowadzić go potętem z żelazną konsekwencją w życie. Sądzimy, że nie należy sięgać do najstraszniejszych ostateczności, dopóki to jest jeszcze do zrobienia. Dopiero gdybyśmy najzupełniej zwątpili w siebie, we własną zdolność rządzenia sobą i gospodarowania u siebie, musielibyśmy się oddać pod obcą kontrolę. A chyba do tego jeszcze nie doszło.

—oOo—

W przededniu zakończenia procesu o nadużycia w P. K. O.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW I REPLIKA PROKURATORA.

Przemówienie adw. Szurleja.

Adw. Szurlej na wstępie swej mowy obrończej podniósł zasługi p. Lindego oraz konieczność rozpatrywania sprawy pod ich kątem.

Przechodząc kolej poszczególnie zarzuty — obrońca wykazuje, iż Skarb Państwa nie poniósł żadnej szkody, a działanie p. Lindego pozbawione było cech przestępstwa. P. Linde zasiadł na ławie oskarżonych za to jedynie, iż zrobił kilka z tych interesów. Należy więc rozpatrywać sprawę bez tych naleciałości, jakie mogłyby powstać dzięki zaangażowaniu w procesie interesów Skarbu Państwa, bowiem ani oszustwo, ani sprzeniewierzenie ze strony p. Lindego w grę nie wchodzi.

Adwokat Szurlej znajduje, iż główną winą Lindego jest zaufanie Hertzowi, którego obowiązkiem było sprawdzenie wszelkich okoliczności, dotyczących renty rumuńskiej. Linde nie miał powodu nie wierzyć M. Lindemu ani Hertzowi. Linde wierzył w dobrą wolę brata i pragnął stworzyć fundację rodziny Lindów.

Sprawę z bratem Marjanem, można było traktować ostrożniej i w tym wypadku imputować należy oskarżonemu lekkomyślność.

Błędem Lindego było to, że nie umiał nikomu odmawiać. Nie było ludzi którzyby odeszli bez pomocy.

Już to, że Linde, mając 58 lat nie ma majątku — jest faktem i dowodem czystości jego rak. Historja zapomni o jego przekroczeniach, a pamiętać będzie o jego zasługach.

Statut PKO. nie ograniczył jego władzy — sam zaś nie umiał tego uczynić, bo jako twórca P. K. O. uważał ją za swoją własność.

W końcu swego przemówienia adw. Szurlej prosi o uniewinnienie, a tem samem przerwanie sprawy, którą oskarżony cierpi od siedmiu dni, siedząc na ławie oskarżonych i będąc pod pręgierzem opinii publicznej.

Przemówienie adw. Perzyńskiego.

Na wstępie adw. Perzyński, jako obrońca oskarżonego Bau'a, występuje przeciwko nierównomiernej ocenie oskarżonych.

— Pan prokurator jak i przedstawiciel prokuratury generalnej nie mają zastrzeżeń, mówi adw. Perzyński, co do osoby Bau'a, i dlatego musi walczyć dla niego o obywatelstwo na ławie oskarżonych.

Nie zgadzam się z aktem oskarżenia, który

zarzuca Bauowi działanie na szkodę P. K. O. Tymczasem on nie był pełnomocnikiem tej instytucji a pośrednikiem. Dom w Łodzi kupił drogo, gdyż p. Linde kazał zapłacić żadaną cenę. Wobec tego uważam, iż Bau nie nikomu nie zawinił i proszę o jego uniewinnienie.

Po przerwie obładowej nastąpiło przemówienie drugiego obrońcy osk. Bau'a — adw. Brokmana.

Przemówienie adw. Brokmana.

Na wstępie adw. Brokman podniósł zasługi p. Lindego, mówiąc, iż P. K. O. jest jego dzieckiem, które on złożył w hołdzie Polsce. W czasie, gdy P. K. O. powstawało, o Wilhelmie Bau było zupełnie głucho.

W dalszym ciągu adw. Brokman zbija argumenty p. prokuratora, który nazywa Bau'a pełnomocnikiem P. K. O., a był on jedynie pośrednikiem przy zakupie domu w Łodzi. W tem niema przestępstwa. W Łodzi nie było żadnych konjunktur, wobec czego z oferty Bau'a należało skorzystać.

Stało się tak, że P. K. O. zamiast mieć w kasie bezwartościowe marki polskie — ma dom.

Co się zaś tyczy pobrania zaliczki na materiał budowlany — to również niema ze strony Bau'a oszustwa, bowiem umowa została rozwiązana, a Bau pieniądze P. K. O. zwrócił.

— Uważam — mówi adw. Brokman — że budowa aktu oskarżenia wynika na podstawie nieporozumienia pomiędzy oskarżycielem a oskarżonymi, wobec czego winien on być przekreślonym. Wnoszę o uniewinnienie Bau'a.

Przemówienie adw. H. Ettingera.

Ostatni przemawiał obrońca osk. Hryniewicz — adw. H. Ettinger, który z maestrją doświadczonego prawnika zbija argumenty częściowo p. prokuratora, powołując cywilnego i wreszcie ekspertów, podkreślając natomiast wartość i znaczenie ekspertyzy p. Pijanki (oszacował dom w Łodzi na 100 tysięcy dolarów.).

Hryniewicz nie znalazł się na swych czynnościach, które mu były powierzone. Nie było jego woli.

— Przestępstwa niema — mówi obrońca — wobec czego wnoszę o uniewinnienie osk. Hryniewicza.

Replika prok. Rudnickiego

W krótkiej replice prok. Rudnicki odpowiadał kolejno na przemówienia obrońców, podtrzymując w dalszym ciągu akt oskarżenia.

Dzisiaj zostanie ogłoszony wyrok.

—oOo—

Przyszła polska Antwerpja woła o pracę.

TRZEBA ROZPOCZĄĆ NOWĄ „POLITYKĘ” W BUDOWIE PORTU.

Port w Gdańsku dla Polski nie jest ani wygodny, ani tani, a w czasie wojny nie zabezpiecza komunikacji niezależnej z sojusznikami. Pozostała Gdynia jako jedyne wolne i niezależne połączenie nasze z resztą świata i jedyna wolna droga dla naszego eksportu. Pomimo częstych wzmianek o Gdyni, oraz bardzo uczonych wywodów o znaczeniu tego najważniejszego punktu ekonomiczno-strategicznego Polski niewiele można się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prac przy budowie portu.

Jechać z Bydgoszy do Gdyni zaleca się przez Koronowo, Tucholę, Chojnicę, Kościerzynę, Kartuz, Zukowo, Myszewo; Karczemki. Ztąd nowo zabudowana szosa przez Bojany do Kołaczkowa, a dalej do brym choć wązkim brukiem przez przesłiczone górnyście okolice gęsto zalesione wspaniałym bukowym lasem do Chylonji, oddalonej o kilka kilometrów załędwie od Gdyni. Pomimo, że cała droga z By-

goszcy prowadzi przez niezwykle malownicze okolice Pomorza to właśnie ostatnia część Kołaczkowo — Chylonja prawie nieznaną, należy do najbardziej uroczych. Powyższa tura z Bydgoszcy jest o kilkanaście kilometrów dłuższa, niż prosta droga przez Gdańsk.

Zwiedzanie budowy portu w Gdyni budzi mniej przyjemne refleksje. Mianowicie mimo dosyć rozległych prac przy molach, wykonanych w ostat nich kilku latach, każdego przybyśza zaskoczyć musi martwota, jaka nad całym portem panuje.

Postęp pracy jest zupełnie załamany. Nie robi się w praktyce nic.

Olbrzymie bagry, mające tworzyć wewnętrzne baseny portu, stoją bezczynne. A właśnie ich praca tworzy dopiero rzeczywisty port. Każda godzina ich bezczynności przynosi niepowetowaną szkodę Państwu.

Ze wykonuje się nielicznymi robotnikami gdzieś jeden czerpak ssąco-cisnący zabawia się powoli wypełnianiem przestrzeni wewnątrz południowej moli piaskiem. Ze gdzieś jedna rama powolutku wypycha molę północną w morze, wbijając kilka czy kilkanaście pali dziennie w dno morza, nie odgrywa żadnej roli. Każdy kto widział pracę zagranicą przy budowie daleko mniej ważnych nawet prac publicznych, jak przy budowie portów lub kanałów w Anglii koleji lub tunelów Alpach itd. odniósł niezapomniane wrażenie ogromu wysiłku ludzkiego i nowoczesnej techniki.

Gdynia natomiast śpi.

Gdzieśgdzie grupka robotników co majstruje bez widocznego celu i przekonania. Jak gdyby chodziło o budowę portu w Kaźmierzu lub Łazienkach na Siekierkach.

Notatki mówią o rozpoczęciu robót w Gdyni na wielką skalę, a w Gdyni się nic nie robi.

W interesie kraju który jest krajem Polaków, a nie domeną tego czy owego rządu lub związku departamentów lub wydziałów ministerjalnych, protestować każdy musi, kto ma odwagę, sprawę nazwać po imieniu.

A teraz pytanie, dlaczego przez luty i marzec prace przy kopaniu wewnętrznych basenów, które będą dopiero prawdziwym portem w Gdyni, nie szły naprzód? Dlaczego marnuje się czas, tak niesłychanie kosztowny w tym wypadku dla całego kraju?

Na to odpowiedz jednogłosem fachowców, jaknajbardziej kompetentnych i w marynarce miarodajny brzmi: Firma francuska jak fachowcy zapewniają, nadzwyczaj poważna i kompetentna opóźniła się w roku 25 z wykonaniem na ten rok przeznaczonych robót. Czy z własnej winy, czy, jak twierdzi, z powodu nieszczęśliwego zatopienia się dwóch olbrzymich bagrów, sprowadzonych z Danji, czy Holandji. Faktem jest, że opóźniła się. A w kontrakcie przewidziane jest, że za niewykończenie rocznego wymiaru prac będzie karana karą konwencyjną i niewypłaconiem przypadającej zaliczki. Firma podobno na karę konwencyjną zgodziłaby się, lecz bez zaliczek, przewidzianych rocznie, dalej pracować z powodu dziś i we Francji powszechnego braku gotówki nie chce twierdząc, że nie może, co przy tak ogromnych obiektach jest możliwe. Tymczasem pieniądze te są w budżecie i do dyspozycji Minist. Przemysłu i Handlu. Ale Ministerstwo ich nie wypłaca, trzymając się treści umowy. Min. nie płaci, a firma kierująca całymi robotami portowymi nie mając pieniędzy, nie płaci firmie holenderskiej, która w podkontrakcie wykonuje podstawową pracę bagrowania basenów i która, rozpuściwszy ludzi, od dwóch miesięcy bagry unieruchomiła.

Nieporozumienie z firmą francuską może trwać długo, ale wszyscy, którzy czujemy gwałtowną potrzebę polsk. portu, zdajemy sobie sprawę, iż rzeczywistość nie odpowiada temu i że wszelkie wiadomości przesadne w niczem nie pomagają.

—oOo—

PENSJE URZĘDNICZE NIE BĘDĄ ZMNIJSZONE

Jak się dowiadujemy, pogłoski o zmianach jakoby dalszych zmniejszeniach poborów funkcjonariuszy administracji państwowej i wojska są nieprawdziwe.

Wśród ustalonych przez Ministra Skarbu środków zrównoważenia budżetu dalsze zmniejszenia poborów nie są przewidywane.

NAGRODY DLA POLICJANTÓW POSZKODOWANYCH PRZY ZABURZENIACH ULICZNYCH.

Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz polecił wypłacić 1.500 zł. do rąk komendanta policji, Czynniewskiego, celem rozdelenia między tych funkcjonariuszy policji, którzy najbardziej ucierpieli przy ostatnich rozruchach.

POLSKI KAT JEST GENTLEMANEM.

(k) Wielkie zaciekwawienie, jakie wywołała sprawa osoby nowego kata, który na ho ryzoncie wymiaru sprawiedliwości pojawił się poraz pierwszy w Przemyśle zniewala nas do podania kilku nowych o nim szczegółów.

Przedewszystkiem — jak donoszą z Przemyśla — ujawnione zostało jego nazwisko, które brzmi: Maciejewski.

Na placu niedoszłej egzekucji zjawił on się w czarnej masce, ubrany w czarne ubranie zakietowe, lakierki i białe rękawiczki skórkowe.

Miał też przygotowany sznur z pętlą, który zakupił dnia poprzedniego w jednym ze sklepów przemyskich.

Egzekucja odbyć się miała na dziedzińcu więziennym, na który miało być dopuszczonych tylko 10 osób, przedstawiciele władz i prasa.

Na 20 minut przed egzekucją nadeszło dławienie skazańca.

STYPENDJA DLA WDÓW PO NAUCZYCIELACH.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego w towarzystwie NSW. O stypendja mogą się ubiegać wdowy lub sieroty po nauczycielach szkół średnich mogą zabiegać o stypendjum tylko za pośrednictwem swoich sądowych opiekunów. Zarząd okręgu lwowskiego TNSW. będzie uwzględniać tylko te podania, które będą zaopatrzone w polecenie przewodniczących miejscowych kół lub okręgów TNSW., stwierdzające, że a) śp. mąż lub ojciec petentów był członkiem TNSW, b) że petenci ze względu na swój stan majątkowy zasługują na uwzględnienie ich prośby.

Podania należy nadsyłać na ręce Zarządu Okręgu Lwowskiego TNSW. Lwów, ul. Łyczakowska 5, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 maja r. b.

LACINSKIE NAZWY MIAST POLSKICH.

Klaudjusz Ptolomeusz z Aleksandrii, słynny astronom grecki (II wiek po nar. Chr.) opisał w swym podręczniku geografji

Moszek Fuchs i Zapłatyński przed sądem.

DALsze ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Rozprawę wczorajszą sąd rozpoczął od przesłuchania świadka kap. dr. St. Niedźwieckiego. Dr. Niedźwiecki badał niejednokrotnie do spółki z pułk. Zapłatyńskim poborowych, uskarżających się na obrzęk kończyn dolnych lub górnych. O pułk. Zapłatyńskim wyraża się z najwyższym uznaniem, natomiast nie może zdać sobie sprawy z tego, w jaki sposób tajemnicza ręka zmieniała wyda ne już przez niego orzeczenia komisji.

Drugi ze świadków podpułk. Wrotkowski kierownik ambulatorjum w szpitalu ujazdowskim, opisuje całą technikę postępowania z poborowymi w ambulatorjum, jednak że na pytania oskarżonego dr. Szareckiego udziela zupełnie niechętnie odpowiedzi, zaznaczając nawet: „W jakim celu pan o to wy pytuje, jeżeli wszystko jest dobrze panu znane“.

Sędzia Skawiński zwraca w tem miejscu uwagę, że świadek składa zeznania nie pułk. Szareckiemu, ale dla wiadomości sądu.

Trzeci ze świadków dr. Bednarz z Two rek opisuje pobyt osk. Zapłatyńskiego w szpitalu w Tworkach. Zapłatyński zaraz po przybyciu rozdawał chorym jakieś paczki na przechnowanie a w paczkach tych znalaziono

atropinę.

Ścisła obserwacja już na początku ustaliła, że ze strony nowego klienta zachodzi symulacja: Zapłatyński nie pozwolił sobie myć głowy, twierdząc, że po zmyciu mu brylantyny z włosów będzie cierpiał na ból głowy. Wówczas poddano badaniu chemicznemu wspomnianą brylantynę i ustalono w niej znaczna ilość atropiny, działającej rozszerzająco na źrenicę oczną. Jedną źrenicę Zapłatyński stale miał powiększoną.

Kiedy z czasem pułk. Zapłatyńskiego izolowano, źrenica zaczęła stopniowo się zmniejszać i po kilku dniach wróciła do stanu normalnego. Oskarżony Zapłatyński zwracał się często do świadka prosząc o pomoc i ratunek, później jednakże zaniechał tych prośb.

Pod koniec pobytu Z. zaczęły ukazywać się w rejonie Tworek podejrzone osobistości i ktoś nawet podrzucił w miejsce, gdzie stale spacerował Zapłatyński, przyrządy wytrychowe, sztylet i karabin, ale narzędzia te nie doszły do rąk przeznaczenia.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków — lekarzy wojskowych sędzia Skawiński odroczył sprawy do dzisiaj godz. 10 rano

Przywrócenie debitu hakatystycznej gazecie.

ZNOWU 60.000 EGZEMPLARZY RZUCONYCH BĘDZIE NA POLSKĘ.

(k) Hakatystycznej „Dan. Neueste Nachrichten“ przywrócono debity pocztowy na Rzeczpospolitą. W swoim czasie gazeta ta wysyłała do Polski około 60 tys. egzemplarzy. Społeczeństwo pomorskie zaniepokojone jest przywróceniem debitu pocztowego, co niestety przyczyni się do wzmożenia propagandy niemieckiej na terenach pomorskich.

kraje znanego naówczas świata.

Powszechnie wiadomo, że wymieniona przez niego Kalisia — to Kalisz. Przeważnie jednak obce nazwy geograficzne zanim dotarły poprzez relacje podróżników, kupców i żołnierzy do Ptolomeusza, uległy zniekształceniu brzmienia lokalnego. To też historykom i geografom współczesnym stale nastęrcza się wdzięczne zadanie identyfikowa-

nia wzmiankowanych u Ptolomeusza miejscowości na podstawie podobieństwa nazw i danych o położeniu geograficznym. Czytelnika polskiego zaciekwawia może wyniki najnowszych badań naukowych: Askaulis u Ptolomeusza — Osielesk pod Bydgoszczą; Budorigon — Budziszyn; Leukaristo — Zgorzelice; Karrodunon — Opole; Asanka — Cieszyn i t. d.

JEAN RICHEPIN.

WROG.

Wydrukowane na wizytówce nazwisko nie wywołało we mnie żadnych wspomnień. Ale za to kilka wierszy, skreślonych pod tem nazwiskiem, od razu uczyniły mi nieznanego gościa sympatycznym.

Wiersze te mianowicie, po grafologicznym zbadaniu ich, odsłaniały wybitną niewątpliwie, lecz zarazem pełną bólu i rozpacz duszę. Człowiek, który napisał tych kilka wierszy, z pewnością nie kłamał, gdy utrzymywał, że zwraca się do mnie z prośbą o pomoc moralną, od której zależy jego życie.

Wydało mi się prawdziwą zbrodnią wobec ludzkości odmówić tego rodzaju życzeniu jednostki o podobnej duszy. Tak, nawet gdyby nieznanym gościem był obłąkany, czego jednak pismo jego nie zdradzało, to i wówczas byłoby moim bezwzględ- nym obowiązkiem przyjąć go.

Więc też przyjąłem go, aczkolwiek z tragicznym nieco przecuciem, które łagodziło moją wzburzoną i zaniepokojoną ciekawość.

Badanie grafologiczne karty wizytowej nie zwiadczyło mi o stosunku do tego człowieka. Gdy tylko przestąpił próg mego gabinetu, rozpoznałem w

nim od razu ową wybitną, pełną bólu i rozpacz duszę, którą wyczytałem w jego charakterze pisma. Spojrzenie jego oczu było jeszcze bardziej wymowne.

— Pani! — rzekł. — Proszę mnie nie uważać za szaleńca. Nie jestem ofiarą jakiejś „idee fixe“ lub manji prześladowczej. Zanim panu opowiem, czyja jestem ofiarą, będzie pan musiał przyznać, że istotnie jestem prześladowany mam najokropniejszego wroga, jakiego kiedykolwiek znośił człowiek.

Tu muszę przyznać, że mimo jego stanowczych zapewnień co do zdrowego stanu umysłu i mimo jego charakteru pisma, który nie zdradzał żadnych absolutnie oznak obłąkania, przyszedł mi natychmiast na myśl właśnie ów rodzaj obłąkania, przeciwko któremu on się bronił — „idee fixe“ polegające na manji prześladowczej.

I w samej rzeczy cóż przemawiało za tem, że by taki człowiek jak on istotnie był prześladowany przez jakiegokolwiek bądź wroga, od którego niepodobna się uwolnić?

Jego postawa, mężna duma, rozlana na obliczu, jego zdecydowany głos i ruchy, odważny płomień, buchający z głębi jego spojrzenia — wszystko to, mimo pewnego cienia smutku, wskazywało na śmiałość w gruncie natury, która niedoła jest znieść jakiegokolwiek obrazy bez pomszczenia jej na miejscu.

Prócz tego znać było w nim ową cechę, która mimowoli charakteryzuje człowieka, mającego szczęście w miłości i przeznaczoną przez naturę, raczej do tego, by inni przez niego znosili mękę, aniżeli do tego, by sam je miał znosić. Zresztą on sam mówił o wrogu w znaczeniu męskim; nie mogłem przeto pomyśleć, aby jakaś kobieta zdrugotała jego życie w sposób niemożliwy do naprawy.

Wszystko to, co naprawdę rozważałem w myśli, wyczytał on widocznie w moim spojrzeniu, gdyż odparł mi w sposób następujący:

— Nie, mój panie, niech się pan nie łudzi; wróg, który mnie pecha do rozpacz, nie jest wrogiem zmyślonym; jest on człowiekiem, mającym ciało i duszę, tak jak ja, lub pan.

— I cóż on panu właściwie zrobił?

— Co on mi zrobił? — zawołał.

— Ach, gdybyś pan o tem wiedział! To jest okropne! To jest piekło, nieustanne piekło! Istne piekło, które mnie prześladowuje zawsze i wszędzie.

Chwylił się obiema rękoma za głowę i zaczął nią trząść, jakgdyby chciał z niej wytrząsnąć cały ogień owego piekła. I lkał przytem.

— Niech się pan uspokoi nieco — rzekłem mu łagodnie. — Weiaż jeszcze nie wiem, na czem ma polegać owa pomoc moralna, której pan odamnie żąda, tak jak pan to nadmieniał na swojej wizytówce. Jeśli jednak mam panu pomoc tę udzielić, to

Kulturalna gospodarka na ziemiach polskich.

CEKAWY DOKUMENT HISTORYCZNY Z R. 1917.

OBWIESZCZENIE.

Ażeby zaopatrzyć kraj w dostateczną ilość tłuszczów dla celów technicznych, zarządziło Generalgubernatorstwo wojskowe, aby przedsięwziąć odgrzebywania celem wydobycia tłuszczu i kości. Odgrzebywania te mają być przeprowadzone tylko przez wykopywacza, legitymowanego przez centralę materiałów surowcowych Generalgubernatorstwa wojskowego. Posiadacze gruntów, na których nastąpi odgrzebywanie, mają na takowe przystać bez odszkodowania, jednak są upoważnieni żądać, ażeby wykopane doły zostały w należyty sposób zasypane.

Kto bez legitymacji, wystawionej przez centralę materiałów surowcowych Generalgubernatorstwa wojskowego, zakopany tłuszcz albo kości wykopuje, transportuje, ma w posiadaniu albo przerabia, zasługuje na karę i oprócz tego zapasy takich materiałów będą bez odszkodowania odebrane.

Biorąc pod uwagę naglące zapotrzebowanie tłuszczu i kości, należy natychmiast donosić o wszelkiej niedozwolonej manipulacji, względnie o każdym skonstatowanym wybruku z tego rodzaju materiałami.

Odgrzebywania będą miały miejsce często w pobliżu dawnych pozycji rosyjskich. Tłuszcz wygląda ciemno-brunatny, posiada mocną, nieprzyjemną woń i przeważnie będzie zapakowany w worki.

C. J. K. komendant obwołu

Balzar, pułkownik w. r.

Obwieszczenie to, traktujące z całym cynizmem sprawę odgrzebywania kości i tłuszczu zwłaszcza „w pobliżu dawnych pozycji rosyjskich”, jest jednym z dowodów „kulturalnej gospodarki” okupantów austriackich na ziemiach polskich.

Jak widzimy więc „legenda” o wytapieniu tłuszczu z trupów nie była „tylko legendą”.

skiej. Jak obecnie donoszą z Żytomierza, odbył się w Dowbyszach pierwszy zjazd rad „polskiego rejonu”, swego rodzaju konstytuanta republiki polskiej. Na urządzone z tego powodu uroczystości przybyli główni prowodyrowie polskich komunistów w Sowieciech, z Feliksem Lanem na czele. Uczestniczyło 103 delegatów ludności polskiej z Wołynia. Lan wygłosił dłuższe przemówienie o „prawdziwej wolności narodowościowej”, którą cieszą się Polacy pod władzą bolszewicką, oraz o „okropnym ucisku, po tej stronie granicy...” Celem uczczenia pamięci niedawno zmarłego polskiego komunisty Marchlewskiego postanowił nadać stolicy „polskiego rejonu” Dowbyszom nazwę „Marchlewsk”, a cały rejon na przyszłość uzyskuje nazwę „autonomiczny polski rejon marchlewski”

—oO—

KOLA POLITYCZNE W GENEWIE UZNAJĄ P. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO ZA WYBITNEGO ZNAWCĘ SANACJI FINANSÓW.

(k) Sekretariat Ligi Narodów otrzymał depeszę od p. Władysława Grabskiego z zawiadomieniem o niemożności przybycia na międzynarodową konferencję ekonomiczną, która rozpocznie się 26 bież. miesiąca.

Zdaniem kół politycznych, rezygnacja p. Grabskiego pozbawi konferencję nader cennej współpracy b. ministra finansów Polski, który w Europie uchodzi za znakomitego znawcę sanacji finansów, oraz kwestji walutowych.

BARDZO WAŻNA NARADA.

(k) Do Sejmu przybył minister Skarbu Zdziechowski i odbył półtoragodzinną konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem, na której omówiona została szczegółowo sprawa zrównoważenia budżetu na rok 1926.

Minister Zdziechowski wraz z p. marszałkiem zastanawiali się nad sposobem uwzględnienia postulatów P.P. S. odnośnie budżetu, przy równoczesnym niedopuszczeniu do inflacji i wyszukaniu odpowiednich źródeł dochodów, które mogłyby wyrównać deficyt budżetowy.

Narady dały rezultat pomyślny. Przedstawiony on zostanie przez ministra Zdziechowskiego na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Przykład obłędnej nienawiści do Polski.

(—) W Hazemborku na Mazurach miejscowy woźny gminy, jak donosi „Danziger Allg. Zeitung” — pewnego dnia nagle zwarjował. Zabił swinię i śpiewał przy niej pieśni pogrzebowe. Potem nashedł dom sąsiada, gdzie demolował meble, aż go młotem wypędzono na ulicę. Tu chodził z dzwonkiem w ręku i dzwoniąc na alarm, straszliwym głosem nawoływał ludność do wojny z Polską. Nieszczęśliwy ten człowiek stał się widocznie ofiarą wściekłej antypolskiej, która w Niemczech a zwłaszcza w Prusach wschodnich panuje nagminnie. Iuż tam jest tych maniaków, którzy — choć w nieco inny sposób — propagują wojnę nie tylko z Polską, ale i z wszystkimi innymi sąsiadami Niemiec. Tak np. w rocznicę bismarkowską na wiecu w Elku, poseł na sejm pruski, Kunkel wygłosił szowinistyczną mowę, którą zakończył taką iście krzyżacką i bluźnierczą modlitwą:

„Panie Boże, który w czasie bezwładności dałeś nam zbawcę Bismarcka, spraw i teraz, aby powstał nasz przyszły wielki wódz! Wybaw nas przez niego od złego ducha, który rozdziera nasz kraj. Wybaw nas też o Panie, od zarazy polskiej na wschodzie, od zarazy francuskiej i angielskiej na zachodzie, od zarazy włoskiej na południu (Polenpest, Franzosenpest, Brittenpest, Welschenpest), albowiem królestwo Twoje to moc i potęga. Boże, czekamy tego dnia, kiedy zamilkną parlamenty, a przemówi jedynie przez Ciebie nam zesłany, wódz przemocny do wszystkich Niemców w Rzeszy i zagranicą”.

Tę wspaniałą mowę całe zebranie przyjęło bez protestu a nawet klaskało brawo. Zdaje się, że dla każdego rozsądnego człowieka komentarz zbyteczny. Każdy powie sobie: Kogo Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze.

Nowa „republika polska” z nową stolicą.

POMYSŁ AGITACYJNO-DEMONSTRACYJNY.

Swego czasu powstała najnowsza impreza bolszewicka „na froncie polskim”. Mianowicie, w celach agitacyjno-demonstracyjnych, przyjęli bolszewicy uchwałę o utworze

niu rzekomo na żądanie Polaków „niezależnego rejonu polskiego” na Wołyniu pogranicznym, przyczem miasteczko Dowbyszy przeznaczono jako „stolicę” republiki pol-

muszę conajmniej wiedzieć, na czym ona polega i dlatego też musi mi pan przedewszystkiem powiedzieć, jaką krzywdę pański straszliwy wróg panu wyrządził.

Opanował się i przestał lkać; zgrzytnął zębami i mruknął jakieś gniewne słowa.

— Otóż niech pan słucha: gdy ja na przykład piszę wiersze, on podkreśla ółówkiem wszystkie błędy i odsyła mi je.

— Ba! — odparłem. — Niema w tem nic szczerze gólnie złego i jeśli pan nie może zarzucić swemu wrogowi nic innego...

— Gdy się zakocham w kobiecie i doznaje wzaajemności, on mi ją obrzydza, a mnie poniża w jej oczach.

— W jaki sposób?

— To jest jego tajemnica.

— A kim on jest?

— Nie wiem o tem nic? Jedyne, co o nim wiem jest to, że ten kat zawsze postawi na swoim i że za jego sprawą moje najczystsze uniesienia miłosne zawsze kończyły się w plugawym błocie.

Znów go opanowały lkania, lecz potem znów zgrzytnął zębami.

— Gdybym panu opowiedział wszystko, co on się ośmiela wyprawiać ze mną — nie dałby pan wiary temu. Niech pan sobie wyobrazi — i to panu postępy za przykład, jak daleko sięga jego wyra-

finowane okrucieństwo — otóż niech pan sobie wyobrazi, że nie mogę spożyć ani jednego dania, na które mam apetyt, bez tego, żeby on mi go nie opluł uprzednio.

Teraz nie ulegało już żadnej wątpliwości, że miałem przed sobą obłąkanego. Zrozumiał, o czym myślałem i rzekł ze smutkiem:

— Widzę, niestety, że pan mnie uważa za obłąkanego. A zatem jest rzeczą nadaremna żądać od pana pomocy moralnej, którą spodziewałem się znaleźć u niego...

Odrzekłem mu z niecierpliwością, której wcale nie starałem się ukryć.

— Mój Boże! Jedno z dwojga: albo z pańską głową coś jest nie w porządku, a w takim razie nie dla pana uczynić nie mogę, gdyż nie jestem psychiatrą — albo też pański umysł jest zdrowy, a w takim razie, o ile pański wróg nie jest wytworem częściej wyobraźni, lecz rzeczywiście istnieje, to przypuszczam, że nie należy pan do tych tchórzów, co to znoszą...

Nie dał mi dokończyć zdania. Radosny błysk rozjaśnił jego ponure wejście. Zawołał:

— Nieprawdaż? Tak, ja nie należę do tchórzów! Gdyby pan był na mojem miejscu, broniliby się pan przeciwko temu wrogowi?

— Naturalnie — powiedziałem.

— Lecz jak? — zapytał.

— Jak zwykle. W drodze pojedynku. W drodze sądowej. To już zależy od pańskiego gustu. W najgorszym wypadku byłbym go zabił...

Mój gość zatarł ręce, ściśnął mi dłoń, podziękował, przeszedł się parę razy po pokoju, powtarzając:

— Tak, tak! To jest jedyne rozwiązanie, jedyne wyjście. Ja go zabiję, ja go zabiję...

Poczem zawołał na głos:

— Tak, ja go zabiję!!!

I wyniósł się jak wichur.

— Stanowczo obłąkany — pomyślałem sobie, zabierając się ponownie do pracy i wkrótce zapomniałem o straconej pół godzinie.

Któżby powiedział, że może w ciągu owej pół godziny najrzadziej właśnie na same dno mądrości ludzkiej.

I rzeczywiście, tego samego jeszcze wieczoru otrzymałem kartkę, napisaną owym charakterem, zdradczającym wybitną, lecz pełną bólu i rozpacz duszę.

— Zabiłem mego wroga. Tak, zabiłem wroga. Upraszam pana o przyjrzenie się mu i stwierdzenie jego tożsamości.

Poszedłem, okazało się, że mój nieznanomy popełnił samobójstwo, przestreliliwszy sobie kula serce.

—oO—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lotnictwo na usługach prasy.

EKSPEDYCJA PISM BEZ POTRZEBY ŁADOWANIA.

W ubiegłym tygodniu odbyło się na lotnisku Tempelhof pod Berlinem poświęcenie 3 samolotów które nabyła berlińska firma wydawnicza Ullsteina dla najkajspieszniejszej ekspedycji swych pism codziennych. Jest to bodaj pierwszy wypadek, że przedsiębiorstwo prywatne posiłkuje się samolotem jako swym stałym środkiem przewozowym.

Prasa i komunikacja stoją w ścisłym związku ze sobą. Długa jest droga, którą kroczy prasa w swoim rozwoju. Najszybszy pociąg pośpieszny jest obecnie zaledwie wystarczającym środkiem, aby dostarczyć najświeższą gazetę swoim czytelnikom. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorstwo, rozporządzające dostateczną ilością środków materialnych korzysta z najnowszych zdobyczy technicznych i w tym wypadku używa samolotu dla ekspedycji swego pisma, bijąc tem pisma konkurencyjne. Szybkość z jaką pismo dostarcza czytelnikom swym najnowsze wiadomości, stanowi przecież prawie głównie o jego wartości. W czasach obecnych, kiedy na usługach prasy znajdują się już w użyciu i telegraf iskrowy i radio i bezpośrednie połączenia tele-

foniczne z zagranicą, i wiele innych zdobyczy technicznych umożliwiających szybkie dostarczenie wiadomości, nie mówiąc już o olbrzymich zdobyczach, umożliwiających drukowanie tysięcy egzemplarzy w najkrótszym czasie!

Samoloty wydawnictwa Ullsteina są specjalnie skonstruowane w tym celu, by móc służyć pośpiesznej ekspedycji pisma. Każdy samolot może zabrać ze sobą 10 do 12 pakietów gazet, każdy po 50 kg. które kolejno opuszcza się na miejsce przeznaczenia bez potrzeby lądowania.

Pakiety są zawieszane w kadłubie samolotu w ten sposób, że w chwili użycia odpowiedniego mechanizmu odnośny pakiet wypada przez otwór w dnie kadłuba. W ten sposób każdy samolot może dostarczyć najświeższą gazetę 12 miastom w tej samej prawie chwili, w której gazeta ukazuje się w stolicy.

Przy każdym locie zyskuje samolot mniej więcej 2 godziny czasu przez usunięcie potrzeby lądowania, pomijając ryzyko, połączone z lądowaniem.

bezpiecznego osobnika: W Nantes założył on z wielką pompą firmę „automobilową”, oferując w rozsyłanych cennikach kupno samochodów amerykańskich za zaliczką w wysokości ćwierci ceny. W ten sposób oszust pobrał około 2 miliony franków i umarł. Oczywiście żaden z wziętych na kawał nie zobaczył ani auta, ani pieniędzy.

Oburzające eksperymenty pedagogiczne w Sowdopji.

§) „Petit Journal” cytuje artykuł z „Przeglądu Pedagogicznego”, wychodzącego w Moskwie o metodach używanych przez tamtejsze nauczycielstwo. W jednej ze szkół początkowych nauczycielka kazała dzieciom podczas pauzy odmawiać „Ojcze nasz”, a w chwili gdy dzieci doszły do słów: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...” nauczycielka dała znak przerwania modlitwy i w skupieniu, z oczami zwróconymi ku drzwiom robiła wrażenie jakby na coś czekała. Dzieci za jej przykładem wpatrywały się w ten sam punkt.

„Patrzcie dzieci, rzekła nagle po chwili dzielna opiekunka, pomimo waszych modłów i prośby, chleb nie przychodzi, a więc teraz spróbujmy inaczej — powtarzajcie za mną: „Panie nasz Leninie, który czuwasz nad nami biednymi, obdarz nas codziennym chlebem!!! Zaledwie wymówiono te słowa, drzwi się szeroko rozwarły, a w nich ukazała się woźni, niosący na wielkich tacach, sto sy białych bułek oraz kubki z herbatą i mlekiem.

„Widzicie dzieci — rzekła zapalona sowiecka profesorka, jak wysłuchano teraz waszych modłów i kto wam zesał ten chleb powszedni!”

„Przegląd Pedagogiczny”, oburzony tym faktem, dodaje jeszcze, że zamiast zastosowywać tego rodzaju metody w szkołach, lepiej byłoby czuwać nad tysiącami dzieci rzuconych na ulicę i umierających z głodu.

Najstarsza „chłopczyca” liczy 104 wiosny i jest panną.

W departamencie Pas de Calais, w Aix la Chateau mieszka panna Augustyna Touzet.

Skończyła ona w tym roku 104 wiosnę życia, mimo to jednak trzyma się doskonale, czyta bez okularów, gra i śpiewa i nie pozbyła się nawet pewnej kokieterji. Widząc, że nastala moda krótkich włosów i wszystkie kobiety pozbawiają się swoich warkoczy, panna Touzet doszła do przekonania, że nie jest w niczem gorsza od innych, poszła do fryzjera i kazała sobie także obciąć włosy a la garconne. W nowym uczesaniu jest jej bardzo do twarzy, a ponieważ zdrowie i temperament dopisują, nie można zaręczyć czy najstarsza „chłopczyca” na świecie znudziwszy sobie ciężar 104-letniego panieństwa, nie pokusi się jeszcze o zerwanie słodkiego owocu miłości.

Człcielki mody.

FEMINISTKI MAHOMETAŃSKIE CZESZĄ SIĘ „A LA GARÇONNE”.

Bużo się teraz pisze o wyzwoleniu kobiety mahometańskiej. I w istocie dzięki demokratycznym prądom, panującym dziś w Turcji, tureczki również poszły drogą postępu, zyskując swobodę i prawa wolnego człowieka.

Turecki ruch — nazwijmy go — feministyczny udzielił się również mahometankom tych krajów europejskich, które nie wchodzą w skład państwa tureckiego. Widzimy więc związki kobiet mahometanek w Serbji i Bośni. Właśnie niedawno odbył się pierwszy publiczny wieczorek towarzyski, urządzony staraniem towarzystwa „Gejret” w Serajewie, a głównym punktem programu był referat na temat postępu i modernizacji kobiety mahometańskiej.

Referentką była... uczennica VII klasy gimnazjalnej, p. Ruzija Handziszowa co świadczy o tem, że ruchem emancypacyjnym kobiet mahometańskich w Bośni kierują osóbką jeszcze bardzo młode.

Prelegentka uskarżała się na los kobiety mahometańskiej, który w rzeczywistości ma mało wspólnego z pięknymi opowieściami pisarzy europejskich.

Kobieta mahometańska nie żyje bowiem wśród „orientalnego zbytku”. Jedynym celem mahometanki było wówczas: „jeść, aby żyć i żyć aby jeść”.

Oczywiście wina spada na mężczyzn, którzy uważają kobietę za martwy przedmiot, za swoją własność.

Po referacie, wygłoszonym z temperamentem — rozwinęła się żywa dyskusja, w której brały udział zwolenniczki emancypacji. Tu i ówdzie odzywały się wprawdzie nieśmiałe głosy opozycji ale spotykały się z energiczną odprawą. Nawiasowo dodać należy, że większość uczestniczek wieczornicy „Gejretu” nosiły fryzury a la garconne. Rewolucja kobiet mahometańskich zaczęła się więc — od głowy.

Przeszłość Violetty Gibson

SPRAWCZYNI ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO.

Autorka zamachu na Mussoliniego jest starą panną, która od czasu tajemniczej śmierci swego brata Karola wpadła w stan hyperstezji, chorobliwego przeculenia.

Od tego czasu nie może nigdzie znaleźć miejsca na ziemi. Swego czasu rzuciła się ze sztyletem w ręku na swoją przyjaciółkę, za to, że ją chciała uchronić przed nadjeżdżającym automobilem. Rodzina zamyka ją w sanatorium, ale to nie pomaga, gdyż w Roku Świętym Violetta wyjeżdża do Rzymu i szuka schronienia w klasztorze francuskich zakonnic.

Tu postanawia umrzeć, ad „maiores Dei gloriam” ale kula rewolwerowa wymierzona w serce, zahacza o twarde zebro starej panny, i wyjazd na tamten świat doznał spóźnienia.

Po co poszła na Kapitol i dlaczego strzelała do Mussoliniego, sama nie wie, gdyż więcej ją interesuje religja niż polityka. Rozbita dusza nie pozwala jej usiedzieć na miejscu i korzystać z życia. Gruba książka czekowa i otwarty kredyt w bankach nie mają dla niej żadnej wartości.

Jej brat starszy William jest również ekscentrykiem. Przeszedł na katolicyzm, zrobił się gwałtownym Irlandczykiem, paradował po ulicach Londynu w ludowym irlandzkim stroju, wyuczył się gallejskiego języka i w tym wygłaszał odczyty, których nikt nie słuchał... Obecnie zrażony do świata siedzi w swoich dobrach.

Dziś oboje podziństwo z powodu nadwzajemnego nosa Mussoliniego są sławni i cały świat interesuje się nimi.

Udaremniiony trick pseudo-margrabiego.

Przed sądem w St. Malo stanął obecnie niezwykle oszust. Jest to niejaki Jan Gouraut, który grasował pod nazwiskiem margrabiego de Champaubert. Dzieje jego przypominają sensacyjny romans zeszytowy.

Ostatnio wynajawszy elegancką willę pod Paryżem, wezwał listownie dziesięciu paryskich jubilerów, by mu przynieśli wyborowe precjoza, które chce wybrać i nabyć „na prezent dla margrabiny”.

Jednemu z jubilerów wydało się to podejrzane, że list napisany był stylem czysto

kupieckim, na którym prawdziwi margrabiowie się nie znają. Zawiadomił więc policję, a ta dokonała w willi rewizji, która dała nad spodziewane rezultaty.

Okazało się, że opryszek przygotował w swej willi jeden z pokojów na „przyjęcie” jubilerów. Pokój ten, szczelnie wytapetowany, by zgłuszyć krzyki ofiar, miał w kominku ukryty przyrząd z trującymi gazami, zapomocą których Gounraut chciał odurzyć ofiary i obrabować.

Wykryto też inne sprawki tego nie-

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Widoki dalszego rozwoju rolnictwa.

(—) Utało się u nas w sferach rządowych od samego początku odrodzenia Polski mniemanie że w pierwszym rządzie dobro i interesy spóżywców są głównymi wskaźnikami polityki gospodarczej.

Każdy z działaczy politycznych, bez różnicy na przynależność partyjną i zabarwienie polityczne, stara się zaznaczyć, a nawet stwierdzić swoją działalnością, że zadowolenie spóżywców jest fundamentem pomyślności ekonomicznej. Nie okazywano zupełnie, lub też bardzo niewielkie zainteresowanie się przebiegiem produkcji, pomimo tego że właściwą podstawą należytej gospodarki społecznej jest właśnie produkcja, a od jej pomyślnego przebiegu zależy nie tylko rozwój całego życia ekonomicznego, lecz interesy spóżywcze także są z tem bardzo ściśle związane.

Troska sfer miarodajnych o interesy spóżywców występuje specjalnie rażąco w stosunku do produkcji rolnej. Chcąc rzekomo utrzymać na rynku wewnętrznym niskie ceny produktów rolnych usiłowano za wszelką cenę przez stosowanie utrudnień, a nawet całkowitego zakazu wywozu, wstrzymać eksport zboża i wogóle produktów rolnych.

Starania zostały, oczywiście pomysłnym skutkiem o tyle, że Polska stała się krajem najtańszego chleba. — Pomimo otwarcia na wet granicy dla eksportu ceny nie uległy większej zmianie. Wprawdzie szereg wybitnych osobistości ze sfer ziemiańskich w swoim czasie ostrzegało przed stosowaniem orjentacji popierania wyłącznie spóżywców dowodząc, że utrzymywanie niskich cen produktów rolnych doprowadzić musi w najbliższym czasie do tego, że forsowna produkcja nie będzie się opłacać. Wskutek zaś tego zmniejszy się wydajność, jako rezul-

tat obniżenia intensywności gospodarstw rolnych i przeciwnie stosować się po prostu system ekstensywny. Od wielu organizacji handlowych, mających stałą styczność z rolnictwem słyży się ciągle skargi, na silne zmniejszenie się zapotrzebowania na konieczne środki pomocnicze narzędzia, nawozy i td. — Co już do pewnego stopnia świadczy o zmniejszeniu się nakładów w rolnictwie.

Łatwo bardzo sobie to zjawisko wytłumaczy: z jednej strony gotowy produkt rolnictwa, pomimo nawet otwarcia częściowego granicy, jest tani, natomiast ceny nawozów sztucznych i tp. są bardzo wysokie a w dodatku warunki kredytowe wyjątkowo niekorzystne i również kosztowne. Minimalny termin kredytu dla rolnictwa na nawozy lub maszyny, wynosić musi 9—12 miesięcy, tak aby spłata wypadła jednocześnie z realizacją urodzaju; tymczasem dyskonto weksli, o ile nawet tak długi termin byłby uwzględniony, wynosi w instytucjach rządowych 24 proc., w prywatnych zaś bankach 36—40 proc. Oczywiście jest zatem rzeczą, że podobnego obciążenia nie wytrzyma kalkulacja. O ile podobnie stosunki trwać będą nadal, to wprawdzie w najbliższych latach jeszcze nie należy się spodziewać spadku plonów, ze względu na już za prowadzoną pewną kulturę ziemi, jednak dalszy okres może być katastrofalny i kraj rolniczy jakim jest Polska, zmuszony będzie sprowadzać zboże z zagranicy.

Obecnie jeszcze jest czas zmienić te stosunki, otoczyć produkcję rolą większą opieką, udostępnić, przez tańszy kredyt nabywania i stosowanie nawozów sztucznych maszyn i narzędzi, a wówczas dopiero liczyć można że nasze rolnictwo zajmie odpowiednie dla siebie miejsce. (D.)

Jak odrodzić moralne i materialne mieszczaństwo polskie.

KONIECZNA ŁĄCZNOŚĆ

W Warszawie odbędzie się zjazd przedstawicieli organizacji, reprezentujących stan średni: rzemieślniczych, kupieckich i wolnych zawodów. Cele zjazdu, który organizuje grupa przedstawicieli organizacji cechowych i drobnego kupiectwa jest — jak głosi odezwa — uczczenia 135 rocznicy nadania praw mieszczaństwu polskiemu oraz 132 rocznicy powstania Kilińskiego omówienie organizacji wspólnej stanu średniego, która by zajęła się obroną wspólnych interesów i pracą nad odrodzeniem moralnym i materialnym.

Nie potrzeba chyba dowodzić, jak bardzo pożądaną jest dla każdego kraju posiadanie silnego, żywotnego stanu średniego, stanowiącego zawsze o dniwo łączne i łagodzące między dwoma krańcami i często ścierającymi się sferami wielkiego kapitału i pracy. Słabość i upośledzenie polskiego stanu średniego wpływają z dwóch źródeł: jego bierność pewnej słabości liczebnej. Niema co ukrywać, że miasta nasze w przeważnej części są w rękach żydowskich. Również handel i zawody wyzwolone są w znacznym stopniu zależne od żydów.

Dopóki polskie mieszczaństwo nie opanuje miast polskich — nie można mówić o wzmożeniu się jego sił materialnych i wpływów politycznych. Oczywiście nie trzeba dowodzić, że bez poparcia większości społeczeństwa polskiego, rozumiejącego

OGÓLNE SPOŁECZEŃSTWA.

potrzebę i pożytek stanu średniego, mieszczaństwo własnymi siłami niewiele może zrobić.

Z tego jasno również wypływa wniosek, że tylko w łączności z ogółem społeczeństwa, zwłaszcza z tą jego częścią, która uznaje i popiera sprawy i interesy polskiego rzemiosła czy kupiectwa. Mieszczaństwo polskie ma już liczne swoje organizacje i sporo swoich przedstawicieli w Sejmie, w wielu ogólnopolskich czy społecznych organizacjach. Im więcej rzemieślnicy czy kupcy polscy dostarczą do tej całości sił organizacyjnych i jednostek wybitnych, tem większy i wydatniejszy będzie ich udział i — korzyści z pracy całości.

Są tacy, co radzą rzemieślnikom i wogóle mieszczaństwu pol., by — na wzór robotników stworzyli odrębne organizacje społeczne i polityczne, twierdząc jakoby, że tylko „klasowi” przedstawiciele rzemiosła czy kupiectwa będą skutecznie bronić ich interesów. Wiemy aż nadto, że takie rozbięcie klasowe wychodzi na szkodę interesom ogólnym narodowym i nie przynosi korzyści samym zainteresowanym. Ani w Niemczech, ani we Francji, czy Anglii lub Ameryce, gdzie stan średni jest co najmniej dziesięciokrotnie silniejszy niż w Polsce, niema specjalnych partji rzemieślniczych, kupieckich czy mieszczańskich, lub o ile są, nie odgrywają żadnej wybitniejszej roli w życiu politycz-

nem. Stan Średni czy mieszczaństwo wogóle w tych krajach ma obronę w organizacjach politycznych ogólnych, nacjonalistycznych, demokratycznych czy innych stojących na gruncie ogólnonarodowym lub państwowym. Formy organizacji klasowej używają wszędzie tylko socjaliści.

W Polsce zaś przy obecnej słabości żywiołu polskiego w miastach wogóle i obecnej ordynacji wyborczej nie może być mowy, by rzemieślnicy czy kupcy, nawet razem z zawodami wyzwolonemi, które zresztą jak wiemy są rozproszone i związane z różnymi sferami stronnictw, mogły zdobyć jakieś poważniejsze wpływy polityczne w ciałach ustawodawczych. Po zmniejszeniu zaś o połowę liczby posłów, co jest przecież koniecznością państwową i narodową i znacznym zwiększeniu się liczby głosów, potrzebnych na przeprowadzenie jednego posła, wykluczeniem jest, by partja mieszczańska mogła liczyć na jeden choćby mandat. Do takiego „wyodrębnienia” pchać mogą rzemieślników czy kupców tylko ludzie, którym nie chodzi o interesy tych sfer, a o jakieś uboczne cele, których jawnie nie śmia wysunąć.

—oOo—

Akcje Banku Polskiego.

(—) Rada giełdy pieniężnej w Warszawie podaje do wiadomości, że zgodnie z wyjaśnieniem władz Banku Polskiego, wpisanie zmiany własności akcji Banku Polskiego w księdze akcjonariuszów potrzebne jest jedynie celem uzyskania prawa uczestniczenia na walnym zebraniu i prawa wybieralności do rady Banku. W obrocie giełdowym pozbywanie akcji Banku Polskiego może odbywać się na podstawie cesji z wymienieniem nazwiska nowonabywcy lub też cesji in blanco oraz przez wręczenie akcji nowonabywcy.

Nowonabywca akcji legitymuje się, jako jej właściciel, posiadaniem akcji i cesji, nie zaś wpisaniem do księgi akcjonariuszów.

Do nabycia przeto prawa własności akcji wpis do księgi akcjonariuszów jest wymagany; prawo to bezsporne i nie może być naruszone w żadnym wypadku, nawet w takim, jeżeli zapisanemu w księdze akcjonariuszów akcjonariuszowi, nie będącemu rzeczywistym posiadaczem akcji, ogłoszona zostanie upadłość.

—oOo—

POBÓR CŁA IMPORTOWEGO.

(—) Cło przy odprawie towarów należy pobierać według przepisów i stawek taryfy celnej, jakie obowiązują w dniu zgłoszenia danego towaru, urzędowi celnemu do odprawy. Należności te powinny być pobierane w granicznych urzędach celnych w ciągu 6 dni po dokonaniu odprawy celnej, a w urzędach wewnętrznych w ciągu 14 dni. Są to terminy ulgowe, po których terminie należności pobierane będą według stawek, obowiązujących w dniu ich uiszczenia. To samo dotyczy towarów, które po zrewidowaniu w urzędzie celnym, przechowywane są w prywatnych składach celnych.

SZCZĘŚLIWY POWIAT BEZ BEZROBOTNYCH

(—) Z Nowego Miasta na Pomorzu donoszą, że w powiecie tym od szeregu miesięcy niema zupełnie bezrobotnych. Dzięki inicjatywie i pomocy powiatu, uruchomiono w Kurzętniku zwirownie, gdzie każdy robotnik z tego powiatu musi znaleźć pracę, która zapewniona jest na czas dłuższy nawet na lata.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 18 kwietnia — Bogumiła.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park m.
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10 (ejrano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski popołudniu: „Orzeł czy reszka”
wieczorem: „Znakomity Don Juan”.

Teatr Popularny popołudniu i wieczorem:
„Krakowiacy i Górale”.

Casino „Pocafunek w ciemności”.

Reduta „Czarny Anioł”.

Luna „Zdrada, której nie było”.

Grand-Kino „Gorączka złota”.

Odeon „Pan dyktator to ja”.

Dom Ludowy „Krzysztof Kolumb”.

Apollo „Bestje z Rajskiej Wyspy”.

Resursa „Salambo” (Śmiertelna miłość)

Gorsó „Pan dyktator, to ja”.

Miejski Kin. Oświat. „Cud wilków”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

ENERGICZNE ZARZĄDZENIA WŁADZ.

Akcja antydrożniana prowadzona jest przez władze administracyjne w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu otrzymać mają władze administracyjne i skarbowe rozporządzenia podatkowe min. skarbu w stosunku do producentów rolnych oraz do handlujących i magazynujących zboże lub mąkę. Władze administracyjne będą czuwać nad tym by zwykła cen mąki i chleba nie przekroczyła w żadnym wypadku poziomu uzasadniającego zwykłe cen ziarna.

KOMISJA DO BADANIA CEN.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 16 b. m. postanowił — na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10-go lutego 1926 roku i zgodnie z zleceniem Urzędu Wojewódzkiego — powołać specjalną komisję do badania cen przedmiotów masowego spożycia, a mianowicie: mąki, chleba, wszelkich gatunków mięsa, słoniny i szmalcu, których ceny wzrastają w ostatnich czasach bez usprawiedliwionych gospodarczo powodów.

Na podstawie opinii wspomnianej Komisji, w skład której wchodzić będzie 12 członków, reprezentujących w równych częściach wytwórców i spożywców, Magistrat wyznaczać będzie ceny, które będą miały charakter cen maksymalnych.

POSIEDZENIE KOMISJI PRACY.

Dnia 20 b. m. o godzinie 19 i pół punktualnie w siedzibie radzieckiej (Pomorska 16. I piętro) odbędzie się posiedzenie Komisji Pracy.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawę Pragmatyki Służbowej dla Pracowników Zarządu m. Łodzi;

2) Sprawę przepisów o opłatach za mieszkanie, zajmowane przez pracowników Zarządu m. Łodzi — w budynkach miejskich oraz w budynkach, przez miasto dzierżawio-

Marnowanie majątku państwowego.

Jak się buduje gmach starostwa w Łasku.

MATERJAŁY KTÓRE PRZEZ PIĘĆ LAT ODPOCZYWAŁY POD GOŁYM NIEBEM UDADZA SIĘ TERAZ W PODRÓŻ.

Jak można marnować i jak się marnuje majątek państwowy o tem już nieraz czytaliśmy, obecnie przybywa nam jeszcze jeden obrazek z tej dziedziny.

W 1920 roku postanowiono wybudować dla starostwa w Łasku własny gmach. Właściciel majątku Dłusk, p. Szwajcer zaoferował bezpłatnie piękny plac dwu—morgowy w pobliżu Łasku i plac ten został przejęty na rzecz Skarbu Państwa. Architekt Brukański sporządził plany budowy gmachu i w r. 1921 roboty miały zostać rozpoczęte.

Zwieziono na plac z górą 300,000 cegły zlasowano około 1000 korcy wapna a nawet rozpoczęto budowę studni.

W następnym roku coś się popsulo z budową gmachu dla starostwa i do dziś w ciągu 5 lat leżą na nieogrodzonym placu nagromadzone materiały, ulegając zniszczeniu i kradzieży.

Ponieważ plac, przeznaczony pod budowę gmachu dla starostwa leży przy głównym, bardzo ruchliwym trakcie, wiodącym do stacji kolejowej Łask, przeto obywatele, i przyjezdni od 5 lat mają możliwość podziwiania karygodnego niedbalstwa władz technicznych, które dopuszczają do takiego marnowania majątku państwowego.

Jak oceniają kompetentni w ciągu tych pięciu lat nagromadzone materiały ulegając wpływowi atmosferycznym i złodziejom straciły przynajmniej 40 procent ze swego pierwotnego stanu. Przytem cegła stojąca dłuższy czas nieprzykryta kruszeje i wietrzeje a dzięki temu nie będzie się nadawała do użytku.

Sejmik w Łasku zabiegał o nabycie po cenie szacunkowej nagromadzonej cegły i wapna celem

nych lub administrowanych;

3) Sprawę zatwierdzenia z dniem 1 stycznia 1926 r. p. Wiktora Fokcińskiego na stanowisku kierownika referatu Oddziału Wojskowo-Policyjnego z poborami węg III grupy uposażeń szczebla b).

DZIECI ŁÓDZKIE WYSLANE BĘDĄ NA KOLONJE LETNIE.

Kurator okręgu łódzkiego p. Owiński porozumiewał się z kuratorem krakowskim Rimerem w sprawie wysłania dzieci łódzkich na kolonie letnie do podkarpacia.

Niektóre grupy wyjadą w krakowskie a inne korzystać będą z półkolonji w parkach miejskich.

Utworzony będzie specjalny komitet, który zajmie się wysyłką biednych dzieci szkolnych na kolonie, by ustrzec je przed gruźlicą. (bip)

ZWIĄZKI ZAWODOWE DALEJ PROWADZĄ AKCJĘ PRZECIWKO P. SKRZYWANOWI.

Polskie związki zawodowe wezwały wszystkich bezrobotnych, zapisanych do robót kanalizacyjnych a nie przyjętych do tych robót, by stawili się w dniu jutrzejszym rano do lokalu związku przy ul. Głównej 31.

Sporządzone będą odpowiednie spisy, które poprą akcję związku przeciwko p. Skrzywanowi. (bip)

ZE STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚC.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 18 bm. odbędzie się zebranie—pogadanki w następujących oddziałach:

W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: p. prof. Wojakowski i p. H. Piechotkówna.

W oddziale „Zarzew” o godz. 4,30 po południu, tradycyjnym zwyczajem lat ubieg-

wybudowania powiatowego przytułku dla starców i kalek, lecz Okręgowa Dyrekcja Robót w Łodzi czy też Min. Robót Publicznych zdecydowały przekazać te materiały do... Pabjanic, na budowę gmachu gimnazjum.

Naturalnie, że nawet w razie przewiezienia tej cegły do Pabjanic budowy nie będzie można zaraz rozpocząć dla tej prostej przyczyny, że brak jest odpowiednich kredytów, a przy obecnym stanie finansów Państwa niema mowy aby te kredyty w najbliższym czasie uzyskać.

Dzięki decyzji ministerstwa zacznie się teraz wędrówka nieszczęśliwej cegły z Łasku do Pabjanic. Cegła przy przewożeniu znowu w 50 procentach ulegnie zniszczeniu, a ta ilość, która dojedzie do miejsca przeznaczenia legnie gdzieś na odkrytym polu zdana na łaskę Bożą, wpływów atmosferycznych i najbliższych sąsiadów, którzy zwiastują, że jeśli sami prowadzą jakąkolwiek budowę nie będą dla niej zbyt łaskawi...

I pomyśleć tylko, że okręgowa Dyrekcja Robót w Łodzi posiada cały sztab inżynierów, niewątpliwie zdolnych, którzy jednak w ten sposób opiekują się majątkiem państwowym.

Sądźmy, że za marnowanie majątku państwowego jest ktośkolwiek odpowiedzialny i kompetentne władze nie powinny dłużej tolerować takiego niedbalstwa w stosunku do tego majątku.

Pragnęlibyśmy się dowiedzieć na kogo spada odpowiedzialność i kto pokryje straty wynikłe wskutek pozostawiania przez przeciąg pięciu lat materiałów budowlanych pod gołym niebem.

łych urządzone zostanie „Jajko”. Na powyższą uroczystość przyjeżdża prezes Rady Okręgowej Chrześcijańskich Związków Zaw. p. Adam Cyrański. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4,30 po południu przemawiać będzie p. T. Dąbrowski.

W poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wstęp na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej.

We wtorek dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Siennicki.

Z CHRZEŚC. ZW. ZAWODOWYCH.

z W dniu 19 kwietnia rb. o godz. 9 rano w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych, na którym będą omawiane sprawy nadchodzącego sezonu pracowników gastronomicznych. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

W dniu 22 kwietnia (czwartek) o godz. 6 wieczór w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Metalowych, na którym będą omawiane sprawy bardzo ważne. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

TELEFON DO KOCHANÓWKA.

Podaje się do wiadomości, iż w tych dniach został uruchomiony telefon do Szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych Kochanówka Nr. 49—20.

Telefon ten istniał przed wojną, jednak podczas bombardowania szpitala i szosy Aleksandrowskiej w czasie wojny światowej został zniszczony.

STAN BEZROBOCIA M. ŁODZI.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 17-go kwietnia br. było zarejestrowanych 52,161 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 44,197 bezrobotnych. W tym brało 14,325 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 29,872 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 444 robotników, otrzymało zaś pracę 4,315 robotników, do pracy zostało wysłanych 148 robotników. Urząd rozporządza 52 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

BACZNOŚĆ, WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI!

W środę 21 kwietnia rb. o godz. 6 po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21 odbędzie się Informacyjne Zebranie Właścicieli nieruchomości w Łodzi w sprawach podatkowych.

ODPUST ŚW. WOJCIECHA W CHOJNACH.

Stare Chojny od niepamiętnych czasów uroczystość obchodzą odpust św. Wojciecha, patrona Polski, Biskupa i Męczennika za wiarę.

Łodzianie zawsze chętnie, a szczególnie w dniu odpustu, podążają na Chojny, niecząc zapał religijny we własnych sercach i w otoczeniu.

Z wielkim trudem dźwignięty piękny kościół Chojński, otwiera gościnne swe podwoje, a Najświętsza Paniątka z Wielkiego Ołtarza mówi niejako serdecznie: „Pójdź z rzeszą robotcza”!

Odpust odbędzie się dnia 25 kwietnia.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym pracownikom Biura Adresowego w Łodzi, którzy zamiast upominku imieninowego dla swego szefa, oraz Wielce Szanownemu panu Kazimierzowi Sitkowskiemu, szefowi Biura Adresowego w Łodzi, któ-

Konferencja rady centralnej pracowników umysłowych.**PRACOWNICY UMYSŁOWI MUSZĄ NADAL OTRZYMYWAĆ ZASIŁKI.**

Wejście w życie ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia skłoniło organizacje pracownicze do podjęcia energicznej akcji, umożliwiającej dalsze korzystanie z zapomóg doraźnych tym kategoriom bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy ustawą nie zostali objęci. W tym celu zwołana została na dzień wczorajszą specjalna konferencja rady centralnej pracowników umysłowych. Po dokonaniu wyborów kandydatów na przedstawicieli pracowników umysłowych komisji odwoławczej, przystąpiono do omawiania sprawy akcji zasiłkowej. W dyskusji wskazano, że ustawa wyłącza liczną kategorię pracowników zatrudnionych w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych lub biurowych. W ten sposób pozbawia się wszelkiego zabezpieczenia najbardziej może zagrożone rzesze

pracowników, gdyż niebezpieczeństwo utraty pracy jest największe w małych zakładach, gdzie ponadto warunki pracy i płacy są gorsze niż w większych przedsiębiorstwach. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go Maja, a więc jeśli nie uda się uzyskać dalszych funduszy na zasiłki doraźne może nastąpić w wypłatach przerwa. Do tego nie można dopuścić i w tym celu właśnie podjąć należy energiczną akcję. Ustalenie wysokości zasiłków niezbędnych dla Łodzi będzie możliwe po zakończeniu mającej wkrótce nastąpić rejestracji przez P.U.P.P. wszystkich pracowników umysłowych. W każdym bądź razie wyznaczenie stałych funduszy na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi będzie musiało min. pracy zrealizować.

ry zamiast przyjęcia w dniu swych Imienin — ufundowali piękne drzwi do kościoła rzym.—kat. św. Marcina w Strykowie, tą drogą wyraża podziękę w imieniu parafjan ks. L. Stypulkowski.

INTERWENCJA RADY GOSPODARCZEJ W IZBIE SKARBOWEJ.

Onegdaj udała się do prezesa izby skarbowej specjalna delegacja rady zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi, celem omówienia sprawy wymiaru podatku dochodowego. Delegacja wskazała, że magistrat dokonywał wymiarów, nie licząc się zupełnie z realnymi podstawami życia gospodarczego. W celu zapobieżenia na przyszłość w stosowaniu podobnego systemu niezbędne stało omówienie tej sprawy przez przedstawicieli zainteresowanych czynników. W ten sposób tylko umożliwione będzie ujednostajnienie prac wymiarowych wszystkich urzędów skarbowych. P. prezes Towarzystwa potraktował przedłożenia delegacji przychylnie i wskazał na konieczność ścisłego sprecyzowania postulatów sfer gospodarczych. W związku z tem odbyło się w piątek wieczorem posiedzenie rady zrzeszeń gospodarczych, na którym postanowiono przedłożyć prezesowi izby specjalny memoriał oraz ustalenie punktów wytyczne tego memoriału.

ZE ZJAZDU LEKARZY WETERYNARYJNYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W dniu 15 bm. odbył się w Sali Posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem Pana Wojewody zjazd lekarzy weterynaryjnych Województwa Łódzkiego, na którym obecni byli Naczelnik Wydziału chorób zakaźnych Min. Roln. i D. P. Dr. J. Herman, Naczelnik Wydz. Roln. i Weter. Wo-

jew Z. Szostak, wszyscy miejscowi jak również z całego terenu Województwa państwowi, miejscy, wolnopracujący i w znacznej liczbie tutejsi wojskowi lekarze weter. W celu zaś poparcia rozwoju instytucji ubezpieczeń inwentarza żywego, przyjął udział w jeździe przedstawiciel Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Również byli obecni przedstawiciele Centralnego Towarzystwa Rolniczego i związków Kółek Rolniczych.

Otworzył zjazd Pan Wojewoda Darowski, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie pracy lekarzy weter. dla Polski, głównie dla poprawy bilansu handlowego przez eksport zwierząt zagranicę. Na zakończenie swego przemówienia Pan Wojewoda zaznaczył, że postulaty i uchwały zjazdu znajdują zupełne poparcie z jego strony. Po naukowo i starannie opracowanych referatach Inspektora Weterynaryjnego Województwa L. Dreckiego i lustratora weterynaryjnego J. Okwiecińskiego, zostały przyjęte przez zjazd po dłuższej dyskusji bardzo ważne uchwały, zmierzające do zwalczania grasujących na terenie Województwa chorób zakaźnych wśród zwierząt domowych i opracowane postulaty dla ulepszenia stanu weterynaryjno-sanitarnego Województwa.

ZDEMOBILIZOWANI BEZROBOTNI ŻĄDAJĄ ZAPOMÓG ZA POŚREDNICTWEM P. WOJEWODY.

Pomimo rozpoczęcia robót sezonowych ilość bezrobotnych w Łodzi niewiele co się zmniejszyła i tysiące jeszcze oczekują na pracę.

W związku z ogromnym kryzysem jaki przeżywają bezrobotni w dniu wczorajszym zwróciła się do pana wojewody Darowskiego delegacja zdeobilizowanych bezrobotnych z prośbą, aby pan wojewoda zajął się sprawą wydatniejszej pomocy zapomogowej.

P. Wojewoda Darowski wysłuchał delegację przychylnie się do ich prośby przyrzekł, że sprawę

Felieton.**Historja kanalizacji w pewnym mieście.**

Za siedmioma górami, za siedmioma wodami leży pewien starożytny gród.

Przy tej okoliczności trzeba sprostować błędne mniemanie uczonych etymologów, jakoby wyraz „starożytny” miał oznaczać coś bardzo starego, gdyż nowoczesne badania w tym kierunku ustaliły niezbicie iż źródłosłów takowego pochodzi od zestawienia dwóch słów „stary” i „żyd”.

Nie więc dziwnego, że gród, o którym mowa zasługiwał na miano starożytnego, leżał on bowiem w Polsce, gdzie wogóle tubylcy stanowili nieznaczny procent mieszkańców, i innego rodzaju grodów nie było.

Miasto owo było wymarzoną rajem dla poetów, gdyż więcej uroczym i malowniczym nie mogło być budowane żadne miasto. Obok sześciopiętrowej kamienicy widniał przekrzywiony i zgrzybiały domek drewniany, chylący się ku upadkowi

Obok wspaniałego magazynu z manufakturą pana Trajwermana z lustrami i elektryką—widniał mały sklepik pana Siekierskiego—oświetlony zwykłą lojówką.

Nad głębokimi rynsztokami, napelnionymi po brzegi czemś rzadkiem, co kiedyś może mogło być wodą, płynęły co pewien czas gęstsze kawały, z koloru przypominające wodne lilje — z zapachu nie przypominające wogóle żadnych lilji.

Jesteśmy nawet zdania — że o ile jakikolwiek kwiat miał by, choć w przybliżeniu podobny zapach — był by najbardziej znienawidzonym przedmiotem na świecie...

Ludność owego miasta była tak mądra i inteligentna, że większość z nich nie potrzebowała i nie umiała nawet czytać ani pisać — rozumując zupełnie słusznie, że prawo do rządzenia daje równe, tajne, bezpośrednie prawo wyborcze a nie jakieś tam burżuazyjno — oświatowe wymysły.

Jednym słowem — miasto samo, jako też i mieszkańcy byli nadwyraz ponętni — a uroku dziewczęcości tym ostatnim dodawała jeszcze ta okoliczność, że wszystkie niemal łaźnie publiczne w mieście porobiły plaży — lub zostały pozamykane...

Wstrzymujemy się od wyliczania dalszych, cudownych właściwości tego grodu, gdyż to zaprowadziło by nas zbyt daleko — i nikt by się i tak nie domyślił gdzie ten raj ziemski leży, a przechodzimy wprost do historii.

W onym tedy mieście, zapanowała pewnego roku stroganęda, skutkiem tego, że nikczemne a chytne sąsiady, przestały ku pować od miasta prześcieradła, obuczkę chasyki do nosa, tudzież innego rodzaju luksusy — słusznie wysokimi podatkami obłożone.

W prezydium miasta rządziła w tym roku pańskim trójca, na podobieństwo Bożej — ale znacznie postępowsza bo wybrana na podstawie bardzo liberalnych zasad.

Najdzielniejszy z owych trzech mężów, najdzielniejszy partyjnik wśród całej plejady sławnych inżynierów wiceprezydent Wujek—Wacławódzki wpadł na genialny pomysł robienia kanalizacji.

— Kanalizacja i tak nam niepotrzebna, mówił na ważnym zebraniu — bo przecież pokolenia całe przyzwyczaiły się, że kanalizacja nasza zaczynała się na gazecie, a kończyła — na dachu.

— Chwalebny. ten zwyczaj wświecony

te przedkody władzom centralnym w Warszawie.

Jednocześnie pan Wojewoda powiedział, że spodziewać się należy, iż w najbliższym czasie akcja zapomogowa dla zdemobilizowanych bezrobotnych będzie znacznie rozszerzona. (L)

POŁĄCZENIE SIĘ WSZYSTKICH ORGANIZACJI BYŁYCH WOJSKOWYCH:

Związek podoficerów rezerwy w Łodzi i okolic wystosował pismo do oficerów rezerwy i innych stowarzyszeń byłych wojskowych, aby połączono się w jeden związek byłych wojskowych, celem obrony wspólnych interesów. (L)

PRZENIESIENIE DO REZERWY SZEREGOWYCH ROCZNIKA 1903.

Przeniesienie do rezerwy służących obecnie szeregowych rocznika 1903 i starszych wcielonych razem z nim nastąpi w jesieni.

Ponad kontyngensowi rocznika 1903 nie będą wcieleni do szeregów, lecz którzy obecnie odbywają służbę czynną zostaną przeniesieni do rezerwy, razem z szeregowymi rocznika 1903. (L)

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz ostatni „Orzeł czy reszka” z Junoszą-Stepowskim i Stefanją Jarkowską. Ceny niższe.

Wieczorem po raz 5-ty świeżo wystawiony amerykański „Znakomity Don Juan”. Mimo niedzieli bilety ulgowe ważne.

Jutro, poniedziałek, po raz ostatni „Otello” z Junoszą-Stepowskim. Ceny najniższe.

W piątek XXIII premiera sezonu: słynny masterlinckowski „Błękitny ptak” w przekładzie Jana Kasprowicza z muzyką L. Marcewskiego. Całkowicie nowa oprawa dekoracyjna i kostjumowa Bolesława Kudewicza. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Odbywają się jednocześnie próby z komedji współczesnej w 4 aktach pośła J. Rączkowskiego „Polityka i miłość” która będzie następną po „Płaku” premierą sezonu.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8,20 wiecz. „Krakowiacy i Górale” sztuka ludowa w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami. Przedstawienie popołudniowe po cenach niższych (od 2 zł. do 50 groszy).

Najbliższą premierą w Teatrze Popularnym będzie historyczny dramat narodo-

Konferencja u min. Ziemięckiego.

WOJEWÓDZTWO OTRZYMAŁO 200.000 ZŁ. NA ROBOTY PUBLICZNE.

Onegdaj wyjechał do Warszawy w celu interwenjowania w ministerstwie pracy kierownik związku pracowników instytucji i użyteczności publicznej p. Kowalski.

P. Kowalski został przyjęty przez ministra pracy p. Ziemięckiego, któremu skarżył się na nieuregulowane warunki pracy w niektórych wydziałach magistratu jak na przykład w szpitalach miejskich, gdzie pracownicy po ostatniej redukcji spełniają czynności nieodpowiadające ilości godzin normalnych i nie pomogły konferencje ze związkami i inspektoratem pracy gdyż magistrat się uparł.

W odpowiedzi p. minister obiecał zażądać od inspektora pracy dane w tej sprawie poczem przed-

sięweźmie odpowiednie kroki w stosunku do magistratu łódzkiego.

Następnie p. Kowalski poruszył sprawę uruczenia w Łodzi robót publicznych w związku z przyznaniem dla Łodzi sumy 200.000 zł. na ten cel, i wskazał że aczkolwiek sprawa ta jest palącą, to jednak magistrat dotychczas pieniędzy tych nie otrzymał.

P. minister oświadczył że w sprawie owych 200.000 zł. wynikło pewne nieporozumienie z wice ministrem skarbu lecz zostało już wyjaśnione i już w dniu wczorajszym województwo otrzymało odpowiedni przekaz na tę sumę dla magistratu. (hip)

wy p. t. „Kiliński” M. Bałuckiego, którego premierę dyrekcja naznacza na dzień 3 maja.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP OPERETKI „KRÓLOWA NOCY”.

Dziś w niedzielę o godz. 8,30 wieczorem w Filharmonji odbędzie się drugi i ostatni występ artystów operetki warszawskiej i odegrana zostanie „Królowa noc” operetka w 3-ach aktach, ciesząca się ogromnym powodzeniem. W dniu wczorajszym licznie zebrana publiczność bawiła się wybornie.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

—oOo—

ODCZYT PROF. L. KULCZYCKIEGO.

W niedzielę, dnia 18 kwietnia rb. staraniem Towarzystwa Oświatowego „Pochodnia” odbędzie się o godzinie 6-iej wieczorem w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 odczyt znanego publicysty i polityka, p. Profesora Nauk Politycznych w Wyższej Szkole Nauk P. i S. Ludwika Kulczyckiego na temat: „Zmiany konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Bilety do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę odczytową w cenie 1 złoty za miejsce siedzące i 50 groszy za stojące.

OBCHÓD JUBILEUSZOWY BALETMISTRZA ST. ZABORSKIEGO.

Dowiadujemy się, że przedstawienie baletowe, urządzane na obchód jubileuszowy baletmistrza Stanisława Zaborskiego w Teatrze Miejskim w niedzielę 18 kwietnia, w program, którego wchodzi tańce modernistyczne i balet p. t. „Wesele w Ojcowie”,

wieloletnią praktyką ojców naszych i dziadków, doprowadził dachy nasze do kwitującego stanu - przedstawiają bowiem dziś one barwną mozaikę, w której kolor rumianku dominującą gra rolę...

Ale kanalizacja da zajęcie i wzmocni wpływy mojego Ku-Klun-Klanu...

Żeby się tylko znalazł głupi, co by dał pieniądze...

Ponieważ, uchylmy tu rąbka tajemnicy, ów gród leżał w Polsce - znalazł się zaraz minister, który udzielił żądanych kredytów...

Wszystko szło jak z płatka, tylko całym nieszczęściem było to, że inżynier prowadzący kanalizację, przyjechał gdzieś z Baku. Człowiek ten zamiast dążyć prostą drogą do celu - to jest do najszybszego wydania wyasygnowanych na ten cel pieniędzy - zaczął chytrze mędrkować mierzyć niwelować, sprawdzać, co kto robi, ile co kosztuje, jednym słowem, jak mówi francuskie przysłowie, w tym mieście używane: „Spadł z byka”.

Kogo Bóg chce ukarać - temu rozum odbiera. Tak było i z owym inżynierem Pokrzywanem, który zaczął odmawiać przyję-

cia nawet takich cove-boyów, którzy do tego samego należeli klanu, co czcigodny wiceprezydent Waclawódzki...

I bezczelność swoją posunął tak daleko jakkolwiek brakło mu kamieniarzy, że odmówił przyjęcia na owe stanowiska jednego artysty dramatycznego, jednego fryzjera i jednego partyjnego hermafrodyty...

To też rozumne władze miejskie, - usunęły tego dzikiego człowieka - któremu się zdawało, że wszystko powinno tak iść, i tak pracować jak za czasów barbarzyńskich najeźdźców.

Na inżyniera prowadzącego roboty wybrano przez ogólne równe, tajne i bezpośrednie głosowanie bardzo szanownego dozorcę - kanałów miejskich w Orleanie, gdzie pracował przeszło siedem tygodni.

Miarą jego niepowszednich zdolności i znajomości rzeczy, służyło doskonale świadectwo, napisane po francusku - czego, niestety, nikt w całej partji nie mógł odcyfrować.

Ale byli świadkowie, którzy pracując z nim razem, na własne uszy słyszeli, jak francuzi zachwycali się jego pracą i utrzymaniem kanałów mianem go stało mianem „Cette canaille”.

wykonany przez zespół najwybitniejszych elementów bilata, uświetnił swoim współudziałem: dyrektor szkoły i I-szy reżyser baletu Opery Warszawskiej, p. Edward Kuryło, uroczą solistka tegoż baletu, p. Sabina Szatkowska, oraz artyści Teatru Miejskiego, pp. Rodowiczowa, Przysański i Woskowski.

Zbytecznym byłoby dodawać, że występ samego jubilata, jednego z niewielu już znakomitych mazu ryztów w Polsce, jest niemałą atrakcją i powinien ściągnąć tłumy (2 generacje) jego uczniów i zwolenników pięknego tańca.

Bilety w kasie Teatru od 9-iej rano. —

WYKŁADY POWSZECHNE.

W poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 7-iej wiecz. w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego wygłosi dr. A. Goldenberg, ilustrowany przezroczami, wykład na temat: „Rośliny i zwierzęta, pasożytujące na człowieku”.

Następny wykład w dniu 26 kwietnia rb. wygłosi prof. W. Jakóbczyk na temat: „Polska pieśń ludowa”. Wykład ilustrowany będzie muzyką i śpiewem.

Opłata za wejście wynosi 10 groszy, dla bezrobotnych za okazaniem legitymacji-wstęp bezpłatny.

ODCZYTY CZERWONEGO KRZYŻA.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89 p. dr. Lamentowski, wygłosi odczyt nt. „O nowotworach złośliwych i ich rozpoznawaniu”. Wejście bezpłatne.

WIECZORNICA KOLEŻEŃSKA.

W dniu dzisiejszym Samopomoc Koleżeńska przy kursach gimnazjalnych p. A. Wierzbickiego urządza „Wieczornicę Wiosenną” (Piotrkowska 85). Wieczornicę poprzedzi odczyt prof. Borawskiego na temat: „Od papirusu do maszyny rotacyjnej”. Początek o godzinie 5-iej po południu.

—oOo—

Ten to dzielny człowiek, z niezwykłym zapalem doprowadził całe dzieło stojące nad przepaścią do szczęśliwego rezultatu.

Otwarcie kanalizacji, a raczej spuszczenie pierwszych przedmiotów przez przeznaczonych do tego kanały, odbyło się w 1956 roku.

Niestety, wrogie machinacje burżuazji i prawicowych partji, zniweczyły wysiłki pracującego ludu.

Woda nie chciała iść pod górę...

Pod wodzą sędziwego już naonczas nestora partji pana Waclawódzkiego, na walnym zgromadzeniu partji uchwalono epokową rezolucję.

„Zważywszy, że wody Rzeczypospolitej” zupełnie nie stosują się do prawomocnych uchwał powziętych większością głosów - wzywamy Sejm do natychmiastowego uchwalenia Ustawy, która by raz na zawsze położyła koniec tego rodzaju zachowaniu się żywiołów w Polsce, podjudzanych przez burżuazję, do obracania w niwecz wszelkich wysiłków pracującego ludu...”

Taddy.

—oOo—

ODCZYT O LOURDES.

Przynominamy, że dziś w niedzielę o godz. 7-ej wiecz. w lokalu N.O.K. ul. Moniuszki l. 11 wygłosi odczyt o Lourdes p. pos. Ładzina.

—oOo—

Z FILHARMONJI.

„Królowa nocy“.

Operetka w 3-ach aktach Arnolda i Bacha. Muzyka Waltera Kollo.

Wystawiona wczoraj w Filharmonji operetka „Królowa nocy“ w wykonaniu artystów Operetki Warszawskiej zdobyła sobie ogólne uznanie publiczności.

Dowcipne libretto, przeplatane aktualnymi „kawałkami“ z repertuaru „Perskiego Oka“ i „Qui pro quo“, przezabawne sytuacje melodyjność muzyki, najnowszy taniec „Charleston“ i koncertowa gra artystów z p. Dobosz—Markowską, Sempolińskim, kapitałnym Wołowskim i Tatarkiewiczem na czele złożyły się na wspaniałe widowisko artystyczne.

Jedynie skromna wystawa osłabiała nie co ogólne b. dobre wrażenie całości. (g)

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

BUSTER KEATON DLA MŁODZIEŻY.

Dziś, o godz. 2-ej pop. w dniu powszednie o godz. 4-ej pop. Kino—teatr „Luna“ demonstruje dla młodzieży nadzwyczaj wesołą komedję „Marynarza na dnie morza“ z królem komików Busterem Keatonem w roli głównej.

Chcesz się uśmieć, młodzieży? Więc idź do „Luny“. Ceny minimalne od 30 gr.

—oOo—

Ofiary.

Na Bezrobotnych

248. Pospieszyl	Zł 1.—
251. Sokolowski (kara)	„ 1.—

Na Inwalidów

249. H. C.	Zł 4.—
250. I. D.	„ 2.—

—oOo—

Misje parafjalne i dzisiejsza procesja jubileuszowa W PARAFJI ŚW. KRZYŻA.

Misje parafjalne w kościele św. Krzyża rozpoczęte w zeszłą niedzielę, prowadzą trzej Ojcowie Oblaci z Lublińca na Górnym Śląsku. Pierwszy tydzień przeznaczono dla niewiaśc, drugi, mianowicie od dnia dzisiejszego do niedzieli następnej, dla mężczyzn. Obok ogólnego celu, jaki zawsze mają misje, t. j. obok celu ożywienia i utwierdzenia wiary i życia chrześcijańskiego, księża misjonarze mają w danym razie ułatwić parafjanom Spowiedź i Komunię św. wielkanocną, której okres trwać będzie aż do niedzieli Trójcy św., oraz pomóc wiernym do uzyskania odpustu jubileuszowego, wymagającego pownownej Spowiedzi i Komunii św. poza wielkanocną.

Według bulli papieskiej dla dostąpienia łaski jubileuszowej wymagane jest prócz Spowiedzi i Komunii św. pięciokrotne nawiedzenie czterech kościołów, wyznaczonych przez miejscowego J. E. Ks. Biskupa oraz od mówienie przy każdym nawiedzeniu pięć ra-

Straszna tragedia rodzinna.

ZWYRODNIAŁY MAŻ ZABIJA ŻONĘ I CHCE POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO

Przed kilku laty dwie akuszerki Gorniczarek (Sosnowa 1) i Kurpie (Rzgowska 83) zaprzyjaźniły się i odwiedzały się nawzajem często ze swymi dziećmi Kurpie ze synem Kazimierzem, a Gorniczarek z córką Sylwią.

Po upływie 2-ech lat 19 letni już Kazimierz zakochał się w 15-letniej Sylwji i postanowił się z nią ożenić, lecz rodzice dziewczyny oświadczyli, że jeszcze zawcześnie na ślub i że Kurpie musi się tymczasem starać o jakieś zajęcie.

Kurpicowi udało się znaleźć posadę biuralisty u jednego z adwokatów, a gdy Sylwja, znana w okolicy z urody skończyła lat 18 postanowiono wreszcie ślub urządzić i od był się przed 4 miesiącami, a nowożeńcy zamieszkali pierwsze 2 tygodnie u rodziców Gorniczarek, a następnie mieli się przenieść do jego rodziców.

W międzyczasie jednak Kurpie wystarał się o jednopokojowe mieszkanie na ul. Granitowej 10 na pierwszym piętrze, lecz nagle stracił posadę i rodzice jego, a częściowo i jej musieli utrzymywać młode małżeństwo.

Z powodu nędzy dochodziło coraz do poważniejszych zatargów między małżonkami, a we czwartek ub. tygodnia podczas sprzeczki Kurpie pobił żonę i groził jej zabiciem, tak że przestraszona kobieta musiała uciec z mieszkania i skryła się u sąsiadów.

Po tem zajściu Sylwja postanowiła zamieszkać u swych rodziców i nie wróciła do mieszkania.

Onegdaj jednak Kurpie przyszedł do mieszkania rodziców żony, prosił ją o przebaczenie i obiecał, że wynagrodzi jej krzywdy, jakie doznała przez niego.

Sylwja dała się namówić, kupili po drodze likierów i wędliny i o 5-ej po południu

powrócili do mieszkania.

Po kilku chwilach Kurpie wyszedł z mieszkania i prosił sąsiada policjanta Wojcika o siekiere, gdyż chce porąbać drzewo na

Po 2-ech godzinach sąsiadka Wójciko

Po 2-ech godzinach sąsiadka Wójcikowa usłyszała, jak gdyby jęki, wydobywające się z mieszkania Kurpiców.

Wójcikowa, podejrzewając, że Kurpie pobił swą żonę, posłała swego męża, by zajrzał do ich mieszkania, lecz na pytanie policjanta, Kurpie odpowiedział „my się tu zabijamy“, wobec tego Wójcik wraz z gospodarzem poczeli dobijać się do mieszkania Kurpiców i w końcu udali się do komisariatu policji.

Tymczasem zniecierpliwieni sąsiedzi przystawili do okna drabinę, lecz pierwszemu, który zajrzał do okna przedstawił się straszny widok.

Na łóżku leżeli małżonkowie rozebrani w kałuży krwi, która z łóżka strumieniem lała się na podłogę.

Równocześnie przybyła policja i zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Kurpicowej straszną ranę tępem narzędziem w głowę, a u Kurpica przecięcie żył na rękach i nogach.

Kurpie widocznie przygotował się do mordu, gdyż przygotował już wcześniej chusteczkę, którą zakneblował usta swej żony i pożyczyl od sąsiada narzędzie mordu — siekiere.

Zadawszy jej kilka ciosów, Kurpie przeciął sobie żyły u rąk i nóg, poczem położył się do łóżka, a widząc, że żona jeszcze żyje, począł ją dusić.

Stan ofiary zwyrodniałego męża jest beznadziejny, podczas gdy zbrodniarz czuje się dobrze i za parę dni odstawiony zostanie do więzienia. (bip)

zy Ojcie nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu.

Na mocy jednak władzy, otrzymanej od Stolicy Św., J. E. Ks. Biskup Łódzki postanowił, aby zamiast wspomnianych dwudziestu nawiedzeń kościołów odbyła się w dniu dzisiejszym o g. 5 i pół po południu procesja z kościoła św. Krzyża do Katedry. Ktokolwiek z łodzian uczestniczyć będzie w tej procesji (w jedną tylko stronę) i odmówi w obu kościołach po pięć Ojcie nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu na intencję wyznaczone przez Ojca św., dostąpi odpustu jubileuszowego pod warunkiem Spowiedzi i Komunii św..

Misja dla mężczyzn prowadzona będzie w podobny sposób, jak zakończona wczoraj misja dla niewiaśc. Wszystkie niedzielne nauki dzisiejsze wygłoszą OO. Oblaci, którzy też przez cały tydzień głosić będą codziennie po cztery nauki: z rana o g. 6 i 8 i pół, a po południu o g. 4 i 7. Spowiadać będą Księża codziennie, a zwłaszcza od środy. Ks. J. B.

—oOo—

UWAGI.

Egzekucja bandyty.

Wczoraj rozstrzelano bandytę Tomczaka. Obszerne i zbudny opis ostatnich chwil bandyty pomieściły popołudniowe pisma. Autor tych jednobrzmiących w trzech dniach

kach sprawozdań wkłada w nie wiele sentymentu i stara się wywołać uczucie sympatii i litości dla straconego bandyty. Już sam podtytuł w jednym z pism na to wskazuje. „Na kilka godzin przed śmiercią snuł ze swą kochanką plany spokojnej i uczciwej pracy“.

A oto niektóre ustępy:

W ciągu rozmowy z matką, która tklawie żegnając się ze swym najmłodszym a zarazem najukochańszym synem, czyniła mu wyrzuty, skazaniec nie mógł z siebie wydobyć słów usprawiedliwienia lecz spazmatycznie łkając przyciskał do ust wychudłą dłoń staruszki.

Chwila rozstania zbliżała się powoli...

Straż więzienna wyprowadziła zaplakane kobiety oraz małego synka, Władzia, który, jakgdyby przeczuwając, iż ojca więcej nie ujrzy, wyciągał do niego tęsknie swe drobne rączki.

Przytem wdychając ciężko spoglądał na zaróżowione już niebo...

Świt już wkrađł się przez zakratowane okienko celi, gdy więzienną ciszę przerwał odgłos zbliżających się kroków.

Egzekucja jest tak smutną i przykrą powinnością tych, którzy muszą jej asystować, że dziwić się należy amatorom, którzy idą „na gapia“ aby pisać potem recenzje.

Egzekucja nie jest widowiskiem teatralnym i nie potrzebuje sprawozdawcy, któryby opisywał grę aktorów i dekoracje.

Uważamy, że władze sądowe zupełnie niepotrzebnie dopuszczają postronnych świadków, którzy tam idą, aby zdobyć zar. dla żadnych sennych mów.



KONCESJONOWANE Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA Łódź, ul. Piotrkowska № 91, tel. 49-11. 1465-

Kursy zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.

No nowoczesny system nauczania, pozwala natychmiast po zapisaniu się korzystać z wykładów i zajęć praktycznych. Zapisy przyjmuje i informację, programy udziela kancelarja Kursów. od godzin 9-ej rano do 8-ej wieczorem
Orzeczenie techniczne. Remont.

„SKLEP BŁAWATNY”

Henryk Szulc

Łódź, ul. Andrzeja 3.

Popierajcie handel polski.

1474-

LECZNICA

i gabinet dentystyczny

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16 44. otwarta od godz. 9-7 w. Przyjmują lekarze w zakresie wszystkich specjalności.

Choroby oczu.

Dr. Koliński, godz. 9-10 wtorek. czw. soboty.
Dr. Jastrzębski, 9 i pół-10 i pół poniedział. środy piątek.

Choroby uszu gardła, nosa.

Dr. Bronikowski 10-11 2 i pół-3 i pół.

Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Gole 9 i pół-10 i pół.

Dr. Dobrowolski 11-12 4-5.

Choroby wewnętrzne.

Dr. Kołodzki, 11 i pół-1 i pół.

Dr. Misjon 3 i pół-4 i pół.

Choroby płucne.

Dr. H. Rejterowski 11-12.

Choroby kobiece i akuszerja.

Dr. Jasiński 12-1.

Dr. Schwanke, 3-4.

Dr. Jakób Kon, 5-6 i pół.

Choroby chirurgiczne.

Dr. Kalisz 2-3.

Dr. Trawiński, 4 i pół-5 i pół.

Choroby dzieci.

Dr. Knichowiecki, 1-2

Dr. K. Dobrowolska 4-5

Choroby zębów.

Lek. dent. Goebel 11-1 i 2-4.

Roentgen Dr. Garewicz.

Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy lekarskie. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. Stałe łóżka i pokoje dla leżących chorych.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 1463

Z powodu korzystnego zakupu poleca **szkoło okienne**

cegły szamotową fabryki Ćmielów i t. p. po niższych cenach.

Materiały Budowlane i Szkoło
T. HANELT, Łódź, ul. Pusta 17.
Telefon 34-53.

1588

Chłopieca do praktyki

do degim staza z le szej ro-
dziny przyjme 14 1-

Jan Chmiel

Piotrkowska 100

Części rowerowe

r. przędzy: doktorskie, centy-
styczne tryzjerskie i t. p. n. klu-
je po cenach niskich
Zakład galwanizacyjno-malarski
oraz szklenie samochodów

J. Candryk,

Piotrkowska 215 1465

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłol z
Piotrkowska 144 róg, Ewa-
lielicka 2. Godz. przyjęć o-
9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45- 2404

Ważne dla robotnika.

Jeszcze tylko 30 piacy do sprze-
dania przy ul. B. torego 5 m.
nat do tramwaju przy ul. Roki-
cińskiej Wład. E. Sinderman
Widzew № 1. 100-3

Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktury

Galanterie

Jedwab

Piranki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 177

UZYKI gruntownie udzie-
lam na skrzypcach
mandolinie, gitarze oraz teorii
muzycznej. Amatorom system-
mem skróconym. Intrymenty
nuty są na miejscu i do sprze-
dania 6-go Sierpnia 18 m, 14.

Tramwajarze i kolejarze

kupują wszelkie towary na ra-
ty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15,

I pietro (róg Sieńkiewicza)
bo rzeczywiście bardzo tanio i
na dogodnych warunkach 1360

Tylko dla dorosłych

Największy wybór oryginalnych
gumek higienicznych (prezer-
watywy) poleca po najniższych
cenach

optyk W. Meyerowicz

Łódź, Narutowicza 8,
2433-1

Dr. Michał Lipski

choroby skórne, weneryczne,
moczopięciowe
przyjmuje obecnie na ul.
Wschodniej 65 (Piotrkowska 46)
telefon 3-51,
w godzin. 2-5 pp. i 7-9 wiecz
762-4

pijanista ratynowany nauczyciel
muzyki (Peteo. kons.) udzie-
la lekcji muzyki na fortepianie
Kalisk. Świątkowska Zygierska
11-8. 705-1

Związek Ekspedytorów Celnych w Łodzi.

podaje do wiadomości, iż na zasadzie udzielonych
przez Ministerstwo Skarbu koncesji celnych,
jedynie niżej wymienione firmy mają prawo
łatwiania formalności celnych w Urzędzie Celnym
w Łodzi, a mianowicie:

- 1) Feigenbaum Eljasz, Do. Handlowy w Warsza-
wie (Łódź, ul. Wólczańska Nr. 7).
- 2) Freider i S-ka w Łodzi, Sp. z o. o. (Łódź, ul.
Piotrkowska Nr. 91).
- 3) Hartwig C. Tow. Akc. Poznań (Łódź, ul. Traugut-
ta Nr. 2).
- 4) Leinkauf Jos. J. Transporty Międzynarodowa
Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, ul. Narutowicza
Nr. 27).
- 5) Mendelsohn Leon i S-ka, Dom Handlowo-Ekspe-
dycyjny w Łodzi (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 81).
- 6) Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i
Żeglugi, Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, ul. Wól-
czańska Nr. 17).
- 7) Polsko-Baltyckie Tow. Handlowo-Transportow,
Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, ul. Piotrkowska
Nr. 111).
- 8) Polski Lloyd, Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, ul.
Kilińskiego Nr. 45).
- 9) Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspe-
dycyjne, Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, Andrze-
ja Nr. 6).
- 10) „Rapid” Ekspedycyjno-Transportowe Tow. Sp. z
o. o. w Łodzi, (Łódź, ul. Zachodnia Nr. 63).
- 11) Rapaport Leon i S-ka, Dom Ekspedycyjno-Ko-
misowy w Łodzi, (Łódź, ul. Południowa Nr. 42).
- 12) Rubinstein Stanisław i S-ka, Dom Ekspedycyj-
ny, Sp. z o. o. w Łodzi, (Łódź, ul. Moniuszki
Nr. 7).
- 13) Schenker i S-ka, Sp. Ak. dla Międzynarodowego
Transportu we Lwowie (Łódź, ul. Pomorska
Nr. 21).
- 14) „Spedom” Zjednoczone Ekspedycyjne Domy
Handlowe Sp. Akc. w Warszawie (Łódź, ul. Na-
rutowicza Nr. 28).
- 15) Szerman Oskar i S-ka, Środkowo-Europejski
Dom Ekspedycyjny w Warszawie (Łódź, ul. Za-
chodnia Nr. 68).
- 16) Szczecińscy Bracia, Henryk i Feliks (Łódź, ul.
Przejazd Nr. 15).
- 17) „Wawel” Spedycyjna Transportowa i Handlowa
Sp. Akc. w Krakowie (Łódź, ul. Trauguttia).
- 18) „Warrant” Tow. Akc. Składów Towarowych
(Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 56). 1467.

BANK

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

VI URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI

Łódź, dnia 17 kwietnia 1926 roku

OGŁOSZENIE.

VI Urząd Skarbowy podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych odbędzie się **dnia 21 kwietnia r.b. sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości, należących do niżej wymienionych płatników:**

- | | | |
|---|--|--|
| 1) Laskowski German i Stattel, Nawrot 38, meble i pianino. | 12) Biderman Emilja Napiórkowskiego 86, 300 butelek wódki. | 24) Benke Juljusz, Kilińskiego 229, urządzenie piwiarni. |
| 2) Abe Samuel, Cegielińska 26, 30 sztuk towaru wełnianego. | 13) Wilhelm L. Knapp, Nawrot 7, urządzenie sklepowe. | 25) Hecht Szaja, N. Zarzewska 9, meble. |
| 3) Fial Jan i Synowie, Juljusza 5, kasa ogniotrwała i maszyna do pisania. | 14) Aron Szczakowiak, Rzgowska 4, meble. | 26) Lipszyc Ignacy, Piotrkowska 150, meble i pianino. |
| 4) Rosiński Ignacy, Wysocka 18, urządzenie sklepowe. | 15) Ende Edmund, Piotrkowska 108, 40 sztuk towaru. | 27) Asterblum Leopold, Brzozowa 8-10, 1000 kg. przędzy. |
| 5) Ire Janowski, Gdańska 37, 2000 sztuk chustek 30 sztuk podszewki i 10 warsztatów. | 16) Blankiet Ch. Główna 67 300 but. wódki. | 28) Kowalski i Teske, Grabowa 9, 3 maszyny prężdaliczne. |
| 6) Netty F. Nawrot 38 b. meble. | 17) Opoczyński, H. Wodna 12-14, 27 pieców szamotowych i kof. | 29) Turner Samuel, Juljusza 37, 453 sztuki płótna na bieliznę. |
| 7) Natkiewicz M. Główna 7, 50 paczek przędzy. | 18) Wenske i Klauze, Kilińskiego 138, meble. | 30) Holcman M., Pusta 6, 5 maszyn greipl., 7 paczek przędzy i motor. |
| 8) Szepe Wilhelm, Rzgowska 10, 400 but. wódki. | 19) Kopczyński W. Juljusza 31, meble i kasa ogniotrwała. | 31) B-cia Usielscy, Główna 62, 100 butelek likierów |
| 9) Mordka Sulimierski, N. Zarzewska 14, kasa i meble. | 20) Fogel Henoch, Główna 67, meble. | 32) Spodenkiewicz, Piotrkowska 150, 20 tuz. koszul i 30 swetrów. |
| 10) B-cia Bergman, Przejazd 78, 3 konie. | 21) Tangersohn Hiller, Główna 32, meble. | 33) Ajzner Gerat, Kilińskiego 104, o warsztatackie. |
| 11) Byczkowski Ignacy, Napiórkowskiego 114, urządzenie sklepowe. | 22) Romanowicz Chaim, Główna 62, meble. | 34) Lajchman E. Piotrkowska 112, draperje. |
| | 23) Lichtenfeld i S-ka, Piotrkowska 182, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała. | |

Kierownik Urzędu (—) SZOBLAND.

OGŁOSZENIE.

V Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, Skwerowa 1, podaje niniejszym do wiadomości że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędzie się publiczne licytacje w dniu 21 kwietnia 1926 roku o godzinie 10 rano a 4 p.p., ruchomości, u niżej wyszczególnionych dłużników.

- | | | |
|--|--|---|
| 1) Aleksander Isek, Południowa 31, ruchomości. | 15) Gurfinkel Hersz, Południowa 8, ruchomości. | 28) Mularz Lipa, Południowa 6, ruchomości. |
| 2) Brütman Szlama, Południowa 3, ruchomości. | 16) Goldberg Symcha, Południowa 23, ruchomości. | 29) Markson Eljasz, Południowa 18, ruchomości. |
| 3) Blibaum J. H. Południowa 9, ruchomości. | 17) Kuczyński z firmy Hirsberg i Kuczyński Lipowa 9, 10 skrzyń przędzy wigonj. i ruchomości. | 30) Najman W. Południowa 23, ruchomości. |
| 4) Brott i Rawicki, Południowa 15, ruchomości. | 18) Halpern Judel, Południowa 20, ruchomości. | 31) Przednowek Nusen, Południowa 16, ruchomości. |
| 5) Bryl L. Południowa 18, ruchomości. | 19) Herszkopf Auszel, Południowa 8, ruchomości. | 32) Rozenwejg Henoch, Południowa 11, ruchomości i 4 worki maki. |
| 6) Benkel Dawid, Południowa 16, ruchomości. | 20) Kolski Moszek, Południowa 4, ruchomości. | 33) Rozenwejg Pinkus, Południowa 16, ruchomości. |
| 7) Czerniowski, Południowa 2, 50 szt. towaru. | 21) Kanig Sz. J. Południowa 32, ruchomości. | 34) Rotman Hersz, Południowa 21, ruchomości. |
| 8) Cytryn Lajzer, Południowa 36, ruchomości. | 22) Knopf Dawid, Południowa 30, ruchomości. | 35) Rozeninan Froim, Południowa 22, ruchomości. |
| 9) Ciechanowski Moszek, Południowa 7, ruchomości. | 23) Kutnowski Uszer, Południowa 8, ruchomości. | 36) Skosowski Wolf, Południowa 7, 40 walizek. |
| 10) Chocko M. Południowa 1, ruchomości. | 24) Landau Majer, Południowa 80, 500 pudów desek olszowych. | 37) Sztender S. Południowa 29, ruchomości. |
| 11) Dudolczyk H. M., Południowa 18, ruchomości. | 25) Lawkowicz Szaja, Południowa 30, ruchomości. | 38) Solarz Szoel, Południowa 24, ruchomości. |
| 12) Frorher Fiszal, Południowa 4, 35 waliz. | 26) Lichtensztejn Szlama, Południowa 34, ruchomości. | 39) Witoński Wolek, Południowa 13, ruchomości. |
| 13) Finkelsztejn Zelik, Południowa 8, ruchomości. | 27) Mędrzycki Wolf, Południowa 8, ruchomości. | 40) Wejnberg Mendel, Południowa 5, ruchomości. |
| 14) Gliksman i Szewczyk, Południowa 80, 1 to-karnia. | | 41) Zelkowicz Hana, Południowa 15, ruchomości. |
| | | 42) Zloczewski J. M. Południowa 36, ruchomości. |

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1926 roku.

Kierownik Urzędu: (—) W. SOBIERAJ.

MEBLE

sypialki, jadalnie g-biny dzieci-
cinne i urządzenia kuchenne o-
raz pojedyncze części i odma-
ny lustra z iv, szkła i t. d.

Polcają na warunkach najdogodniejszych

Markowicz i Nasiejski

Piotrkowska 6, tel. 49-71. P. S. Obejrzenie nie obow-
w ażuje do kupna.

Fabryka luster i zakład meblowy

Valentego Lisickiego

Łódź, Zachodnia 22,

polcają po cenach najniższych:

Kredensy meblowe od 250 zł. rozmaitych roz-
miarów, szafy, ga. ceroby, łóżka, stoły, krzesła
cięż. całkowite urządzenia — Lustra, od 100-
250 zł. trena, tualety jasne, ciemne w oryginal-
nych ramach oraz lustra w szacach różnych roz-
miarów. Odnowienie i odprawianie starych lu-
ster na nowe z odnośzeniem do cennów.

Mechanizm szlifierki na szlifierce podłównia luster

Uwaga: Urzędnikom na raty.

146-

Firanki,

Ke py,

Story,

Portjery

Specjalne warunki

dla kunców:

I. BER

Południowa N. 6.

Park Juljanów

W niedzielę dnia 18 b. m.

będzie otwarty

Park Juljanów dla Sz. Publiczności
od godz. 8-ej rano.

Zarząd.

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w rozmaitych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger.

147

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel 30 -27

PRACOWNIE SZEWCZE:

Przepiorkowski, Wólczańska 165.

WYKONOWNIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA

HAFTÓW:

Waszycka, Piotrkowska 90 i Przejazd 55.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta, Leszno 33.

Subiński, Wólczańska 228.

Dziubiński, Pańska 41.

Walenczewski, Radwańska 3.

Butkowski, Radwańska 3.

Szymański, Gdańska 11.

PRALNIE CHEMICZNE:

Nawłowski, Rzgowska 73.

PRALNIE:

Wójcik, Gdańska 5.

RESTAURACJE:

„Biały Bar” Konstantynowska 5.

Zalewska, Zgierska 39.

SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:

A. Józwiak, Aleksandrowska 138.

Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.

WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe Pańska 36

JADŁODAJNIE:

Stow. Świąt. Piotrkowska 103 lewa of.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Michalski, Jeneralska 18.

MASARNIE:

Woliński, DREWNOWSKA 59.

Holweg, Ogrodowa 36.

Podgórski, Konstantynowska 78

Potrzaska, Zgierska 46.

PIEKARNIE:

Lipiński, DREWNOWSKA 54.

Trebiński, Zakątna 35.

Ewich, Konstantynowska 84.

Chojnacki, Lutomińska 40.

Lipiński, Wólczańska 85.

SKŁADY WĘGLA:

Różycki, Wrześniowska 32.

PIWIARNIE:

Stachniewska, Bazarna 1.

Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.

Kukulski, Rokicińska 8.

OWOGARNIE:

wesołowski, Aleksandrowska 74.

KAWIARNIE:

Konarzewski, Leszno 1.

SKŁADY APTECZNE:

Lubczyński, Lutomińska 21.

PRZEDSIĘBIORSTWO STUDIUM ARTEZYJSKICH

Hoffman, Ogrodowa 58.

SKLEPY TYTONIOWE:

*Zoltaszek, Zgierska 124.

FRYZJERZY:

Cywiński, Zgierska 146.

SKLEPY OPTYCZNE:

Radzikowski, Aleksandrowska 56.

MAGAZYNY OBUWIA:

Wesołowski, Nowaka 4.

Włodarski, Rajtera 9.

Hempiński, Główna 63.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Brzykot, Konstantynowska 88.

Szcześniak, Nowaka 4.

Dobrzyńska, Ogrodowa 32.

Grzelak, Wróbla 12.

Szwarc, Piotrkowska 196.

Kaniewski, Gdańska 3.

Nowakowski, Rybna 13.

Szczygielski, Bazarna 2.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.



Skład broni i amunicji oraz warsztaty reperacyjne

1395 -

Marian Nazdrowicz,

Lódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, com p. Scheiblera)

Telefon 15-21.

Poleca broń m.śliwkowa, pistolety autom karabinki autom. Winchester, Browning 10 strz. Trombone 15 strz. buffalo Lebel, mag. Mauser, Saxon i in. Wiatrówki, przybory myśliwskie i amunicji oraz przybory Fechtunkowe.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie płaćtwo do wypychania.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód (Landulet) „Tatra” 6 osobowy zupełnie nowy do sprzedania Wiad. Konstantynowska 16, teatr „Apollo” od 5-9 wiecz. 1087-1

Sprzedam zaraz sklep spożywczy 2 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu Nawrot 21. 1086-4

Sprzedam psa szpica ul. Rokicińska 21, m. 9, II p. od 6-8 1087-3

Do sprzedania 25 drzew z futrynami i skrzydłowe wym 87x230 cm. ul. Łąkowa 22, Wiadomość u gospodarza. 1085-5

Rower zupełnie nowy angielski „Standard” z powodu wyjazdu tania do sprzedania, Andrzejka 15, m. 55 1118-1

Sprzedam tania sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu Przędzalniana 39. 1108-1

Maszyny blacharskie, rund i krent maszyny do sortowania zaraz, ul. Zielona 40. Szafa rękawki. 1110-1

25 tysięcy cegły sprzedam ul. C-gó Sierpnia № 44, m. 1, Pośrednicy wykluczeni. 1089-5

Sprzedam rower damski używany, Zielona № 23, m. 24, III p. 1105-1

Do mereżkowania maszynę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 40. 1086-1

Plac sprzedam na ul. Nowo-Senatorskiej Wiadomość Pust. № 11, m. 1. 1098-1

Młode pieski białe padelki do sprzedania, Wiad. Miłsza 25 m. 49, oficyna II. 1114-3

Kredens, szafę, stół, krzesła, tremo, etażerkę, zegar sprzedam tania, Główna 55, m. 45, prawa of. 1094-1

Różne:

Akuszerek doktor Cholewicki, ul. Główna 51, przykuje 5-7 1/2, Ceny lecznicowe. 981-15

Sklep spożywczy odstąpię ul. Gdańska 170, m. 6, I piętro 107-2

poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującem wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Oferty sub „M. M.” do Rozwoju -1

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie Kilińskiego 149, m. 6. 1085-2

panienka znająca szycie poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do Rozwoju pod „Piłna” 1080-5

potrzebne zdolne prasowaczki wiadomość Gubernatorska 25 pralnia. 1092-2

potrzebna służąca do wszystkich pomoraka 73, front I piętro. 1088-2

pokój frontowy dwuokienny przy wynajęciu, Wólczańska 37 m. 19. 1089-2

Do odstąpienia sklep na Kilińskiego dla szewca, krawca. wiadomość Szosa-Pabjanicka № 25 u rzeźnika. 1.09-1

Zdolni akwizytorzy-inkasenci możliwie z kaucją branży cyklicznej poszukiwani, Zgłoszenia pod „W. D. L.” do Rozwoju 111-1

potrzebna służąca Radwańska 19, pralnia. 1111-1

przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie, Gdańska 19 m. 10. 1101-1

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i telfet. Uczennice praktykują na materiale i mają możliwość uszycia sobie kilka sztuk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Pańska 75, m. 52, oficyna II wejście parter. 1103-1

Nauczy iel niemieckiego poszukuje lekcji w szkole średniej na przyszły rok szkolny Oferty sub „L. M.” do Rozwoju. 1107-1

Do wynajęcia szosa 6x10 i. na slusarnię, garaż, stolarnię lub t. p. Lubelska № 4. 1995-2

Udzielam niemieckiego po 1 zł za lekcje Oferty pod Zaraz. 1098-1

Potrzebna służąca do gospodarstwa domowego. Piotrkowska 44, Zakład Meblowy. 1100-1

Tania, bo grupa i, przyspasićbia grankownie do wszystkich średnich zakładów naukowych, wieczorami dorosłych ul. Szosa Pabjanicka 34, front I p. Polisiakiewicz. 1086-1

W Gdyni mała wila na czernie: do wynajęcia do 15 lipca Oferty proszę nadsyłać p. Łask. moj. Fruszków, Jakubowska, 1105-5

Wawaler Inteligentny 35 lat, na stanowisku z braku znajomości pragnie poznać inteligentną i zamożną panę do lat 26. Tylko panie prawego charakteru poważnie traktujące mogą liczyć na powodzenie Oferty z fotografiami i krótkim opisem proszę nadsyłać do Rozwoju pod „L. Z.” do dn. 30/4 26 r. Anonimy do kosza Zwrot korespondencji zapewniony. 1078-1

Nauczycielka gimnazjalna przygotowała uczenie i uczniów do gimnazjum celując. Oferty pod Nauczycielka” 107-1

Przybiłkał sie pies rasowy wliczej rest do odebrania rokicińska 18 Fr Kaczmarek. 1093-3

Zgubione dokumenty

Wonglewicz Helena zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 10-3

Węgiel

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań Gwarantowany gatunek i waga

Punktualna dostawa,

JAN KORAL

ul. Kolejna № 2, (róg Sienkiewicza) Telefon 45-5. 1149-

NA RATY

Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „Kredyt Nawrot 15, 1-sze piętro kupić można tania i na dogodnych warunkach towary na kosztujemy, suknie, ubrania, palta, firanki, kapy, koldry watowe i biały towar 1351

„KREDYT”, Nawrot 15 1 piętro, tania, Dog. warunki

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kłascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kłascie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. prz. jete ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj. można zamawiać w Zgiersu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Domniemywanie

NIEDZIELA, 18 KWIETNIA 1926



Oczekiwany z niesłychanym zainteresowaniem nie tylko w Anglii ale i w całym świecie wynik regat Oxford-Cambridge, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem osady Cambridge. Na górnym zdjęciu widzimy zwycięską osadę w składzie: Hamilton Russel (stroke), Tulbs, Bell, Bevan, Craggs, Ambler, Smith, Keen. Na środkowym osada Oxfordu. Na dolnym osada Cambridge tuż po minięciu mety.



Najważniejsze wyścigi konne z przeszkodami w Anglii, to „Grand National” na torze w Aintree pod Liverpoolem. Jest to najcięższy tor świata posiadający 32 bardzo trudnych przeszkód. W tegorocznym „Grand National” brało udział 30 koni, z czego tylko 15 doszło do mety. Zwyciężył „Jack Horner” należący do p. C. Schwartza. Na górnym zdjęciu widzimy pierwszą przeszkodę, na dolnym najtrudniejszy moment a mianowicie branie przeszkody zwanej „Bechers Brock” wysokiej na 4 m., przy której zawsze bardzo wiele koni odpada.



Kolorowy a raczej czarny chór armii zbawienia przyjechał w celach propagandy do Berlina.



Kardynał paryski mons. Dubois z wstęgą „Orła Białego” które to odznaczenie otrzymał od p. Prezydenta Wojciechowskiego.



W Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, pod przewodnictwem del. min. W. R. i O. P. p. T. Łopuszańskiego.



Farinacci, generalny sekretarz partji faszystowskiej, znany z procesu Matteotiego, ustąpił z swego stanowiska.



Obrazy z meczu Pogoń (Lwów) — Cracovia 1:3. Na lewo: Nawrot zastępujący Kałużę, mimo swego niepokąźnego wzrostu dawał sobie radę nawet z 4 graczami Pogoni. Na prawo: Dobrze usposobiony bramkarz Pogoni Lachowicz chwyta ostry strzał idący w róg bramki.



W Bangkok, stolicy Sjamu odbyła się obecnie z wielkimi uroczystościami koronacja nowego króla Sjamu, Prajadipok'a. Według starodawnego zwyczaju, został on przed koronacją ukąpany, poczem oblicze jego zwrócono w 8 kierunkach, na znak, że cały świat do niego należy. Na pierwszym zdjęciu widzimy hołd rodziny przed nowym królem; na drugim król w ozdobnej lektyce obnoszony jest po koronacji po ulicach miasta.



Piękny model sukienki stylowej, która mimo kroju krynoliny, nie razi dzisiejszego smaku i mody. Uwagę zwraca znakomicie wykonany manekin woskowy.

Kapelusik z crepe georgette. Główka układana w fałdy, przybrana wstążką gross grain w tym samym tonie. Kreacja magazynu „Margueritte Eisler” Paryż.

Moda dzisiejsza, bardzo wymagająca żąda, by kapelusz, torebka i rękawiczki, zgadzały się ze sobą. Magazyn „Gants Jouvin”, Paryż.



Zwycięzca turnieju szachowego na Semmeringu, Spielman (na prawo) podczas rozstrzygającej partii z Aljechinem.



Pierwszy kurs podmajstrzych murarskich we Lwowie.



Patrjarcha rumuński (na wielbłądzie) zwiedza piramidy egipskie pod Gizeh.



Houghton, ambasador amerykański w Londynie, autor słynnego sprawozdania o polityce Ligi Narodów.



Ernest van Roey, został po śmierci kardynała Merciera arcybiskupem Mecheln.



Mikołaj Pasicz ustępujący prezydent ministrów jugosłowiański, skończył 80-ty rok życia.